



REKLAMA W CLI
tel. 662 061 321

Śmiertelne żniwo
Na drodze w gminie
Lipno zginęła kobieta
z małym dzieckiem,
dwie inne poszkodowane
trafiły do szpitala

str. 3

Piłkarze uprzywilejowani?
Klub Sportowy „Jastrząb”
z Lipna skarży się, że wła-
dze dają za mało pienię-
dzy na motocross

str. 2

Czy wiecie, że...
Mamy w Lipnie Centrum Podróży
* Podróże krajowe i zagraniczne
* Bilety lotnicze, autokarowe i promowe
* Wycieczki szkolne i kolonie
Zapraszamy!
Pn.-Pt. 9:00-17:00, Sob. 9:00-13:00
Lipno, ul. Mickiewicza 10/9, tel./fax 054 287 22 11

CZWARTEK
23 lipca
2009
nakład 3000 egz.
ISSN: 1689-8664
0,99zł
w tym 0% VAT
nr 22/2009

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Skępe

Tragiczny finał podróży

Trzech mieszkańców Skępego najpierw zgodziło się podwieźć, a potem zgwałciło dwie autostopowiczki z południowo-wschodniej Polski.

20-latką i jej o pięć lat młodszą siostrą, mieszkającą w na południu Polski, chciały zwiedzić Bydgoszcz. Na prośbę rodziców postanowiły jednak zrezygnować z wyprawy. W okolicach Torunia podjęły decyzję o powrocie do domu autostopem. Dzięki jednemu z kierowców dotarły do Skępego. Na krajowej „10” czekały na kolejną okazję. Trzej mieszkańcy Skępego zatrzymali się przy drodze i zaoferowali dziewczynom pomoc w dotarciu do domu. Po przejechaniu zaledwie kilku kilometrów mężczyźni stwierdzili, że są głodni i poinformowali siostry, że podjadą do baru. Wszyscy wypili po kilka piw. Pojechali nad jezioro, by odpocząć.

– Siostry poprosiły, by skępnianie odwieźli je do drogi. Wtedy jeden z oprawców uderzył starszą i wrzucił do jeziora. 15-latką, która ruszyła siostrze z pomocą, także została wepchnięta do wody. Dziewczęta wywieziono do lasu i zgwałcono – informuje Bogdan Wesołowski, prokurator rejonowy.

Dziewczyny zgwałcono kilkakrotnie, podejrzani znęcali się nad nimi i grozili śmiercią. Po kilku godzinach, wyczerpane i wystraszone, podwieźli w okolicy drogi krajowej nr 10. Pomocy udzielili im przypadkowi przechodnie.

Policja szybko ujęła domniemanych sprawców gwałtu. Siostry rozpoznały w nich swoich oprawców.

Dwóch z podejrzanych złożyło wyjaśnienia, potwierdzili oni główne wątki zdarzenia. Jeden odmówił złożenia wyjaśnień. W obecności adwokata został przesłuchany w późniejszym ter-

minie. Podejrzany grozi do 15 lat pozbawienia wolności. Apeluję o ostrożność, podróżowanie stopem jest bardzo niebezpieczne – dodaje Bogdan Wesołowski.

Krzysztof B., Piotr J. i Mateusz R. zostali zatrzymani przez policję pod zarzutem gwałtu zbiorowego, dokonanego ze szczególnych okrucieństw. Dwaj z podejrzanych w przeszłości byli karani, jeden za pobicie, drugi za włamanie.

Mieszkańcy miasta są zdruzgotani tym, co się stało. – Nie mogę w to uwierzyć. Znam tych chłopaków, ich rodziców. Jeden z nich w sierpniu miał brać ślub. Co oni najlepszego zrobili? – mówi jeden z mieszkańców Skępego.

Co roku w Polsce dochodzi do ponad 2 tys. gwałtów.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska



fol. P. Wołyński

Podróże autostopem są bardzo ryzykowne, lepiej ich unikać

Dobrzyń nad Wisłą

Niszczycielska siła



W sobotnie popołudnie nad gminą Dobrzyń nad Wisłą przeszła burza gradowa. Straty, które ponieśli jej mieszkańcy są ogromne. Zalane pola, zniszczone uprawy, zarwane i dziurawe od gradu dachy, to krajobraz pozostawiony po dwugodzinnej nawałnicy. – Miałem najlepszy mak, a to są po nim tylko pozostałości. Straty są ogromne – mówi Kazimierz Kaleja. Więcej na stronie 4.

REKLAMA

CENTRUM UBEZPIECZEŃ
FORMAT Zdzisława Ostrowska

ul. Kościuszki 6 (na przeciw poczty), 87-600 Lipno
tel. (054) 288 36 72, kom. 602 317 303

InterRisk
Polska Ubezpieczenia
COMPENSA
Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń
MTU
UNIGA WARTA
ERGO HESTIA

STUDIO KRODY
Emi-line
uwolnij marzenia

FRYZJER, SOLARIUM, KOSMETYCZKA

GODZINY OTWARCIA:
PON.-PT. 8:00-20:00
SOB. 8:00-18:00

Lipno, ul. Kościuszki 7, tel. 888 407 004

Lipno

Piłkarze uprzywilejowani?

Członkowie Klubu Sportowego „Jastrzęb”, organizującego zawody motocrossowe, zwrócili się do władz miasta o dofinansowanie imprezy. Chcieli minimum 20 tys. zł, dostali 12 tys. zł. W związku z tym nie mają pieniędzy na sierpniowe mistrzostwa o Puchar Polski. Zawody nie odbędą się.



fot. B. Borkowicz

Prezes „Jastrzębia” ma władzom miasta za złe, że klub dostaje znacznie mniejszą dotację niż „Mieś”

Klub na bieżącą działalność w tym roku otrzymał 38 tys. złotych z miejskiego budżetu. Członkowie „Jastrzębia” postulowali o kolejną dotację, bez której – jak twierdzą – nie byłoby w stanie zorganizować IV rundy Mistrzostw Polski w Motocrossie.

– Mając na względzie popularność imprezy, jaką organizuje „Jastrzęb”, burmistrz podjął decyzję o dodatkowym wsparciu klubu kwotą 5 tys. zł. Kolejne 5 tys. zł przekazuje Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie oraz 2 tys. zł Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Klub, w zamian za wsparcie finansowe, zobowią-

ny jest do umieszczenia banerów reklamowych sponsorów – informuje Alicja Letkiewicz-Sulińska, sekretarz miasta.

Władz klubu dotacja nie satysfakcjonuje. Mistrzostwa o Puchar Polski, które miały się odbyć w sierpniu, nie dojdą do skutku.

– Gdyby nie te 12 tys. zł, nie wiem czy udało by się zorganizować niedzielne zawody. Jednak burmistrz zapomniał o obietnicach. Członkami klubu są dwaj reprezentanci kadry narodowej, możemy pochwalić się licznymi sukcesami międzynarodowymi. Nie mamy za co wysłać naszych sportowców na zawody między-

narodowe. W ubiegłym roku otrzymaliśmy dotację w wysokości 60 tys. zł, a „Mieś” ponad 300 tys. zł. Zdaję sobie sprawę z tego, że burmistrz jest piłkarzem, ale jakaś sprawiedliwość być powinna. Nie mamy co marzyć o Mistrzostwach o Puchar Polski – komentuje Jerzy Zieliński, prezes klubu „Jastrzęb”.

W roku 2005 zawodnicy klubu „Jastrzęb” wywalczyli zespołowe mistrzostwo Polski, w 2006 roku trzech członków klubu zdobyło indywidualne mistrzostwa.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Lipno

Pojedziemy po nowemu

Zmodernizowana nawierzchnia, nowe chodniki, dodatkowe miejsca parkingowe pojawią się przy ul. Kościuszki. Zarząd Dróg Wojewódzkich, przy współudziale miejskich pieniędzy, wyremontuje ulicę. Kierowcy muszą liczyć się ze zmianą organizacji ruchu.

Remont ulicy sfinansuje Zarząd Dróg Wojewódzkich. Władze miasta muszą zainwestować w modernizację kanalizacji deszczowej oraz sanitarnej. To jeden z warunków współpracy.

– Nieunikniona jest zmiana organizacji ruchu na czas remontu. Ulicą Kościuszki będzie można jechać tylko od ul. Mickiewicza, w stronę Płocka. Ruch w drugą stronę, według wstępnych założeń, kierowany będzie ul. Piłsudskiego do ul. Staszica. Ustaliliśmy, że jeśli będą poja-

wiały się problemy, rozważony będzie inny wariant objazdu miejsca robót. Nie chcemy utrudniać życia kierowcom – informuje inżynier miasta Robert Kapuściński.

Roboty drogowe wykona lipnowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, modernizacją kanalizacji zajmie się Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie. Inwestycja pochłonie około 1,1 mln zł.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

REKLAMA



MOBILE CONNECT
ul. Grudziądzka 46/48, 87100 Toruń
www.mobileconnect.pl

Przedstawiciel Handlowy (Konsultant Klienta Biznesowego)
Region: Golub-Dobrzyń, Wąbrzeźno

Opis stanowiska:

- wyszukiwanie i pozyskiwanie klientów
- obsługa klientów przypisanych do opieki
- analiza rynku
- raportowanie

Wymagania:

- doświadczenie w branży usług telekomunikacyjnych (mile widziane w telefonii komórkowej)
- średnie wykształcenie
- umiejętność pracy w zespole, jak i na samodzielnym stanowisku
- umiejętność organizowania pracy własnej
- własna działalność gospodarcza lub gotowość do jej zarejestrowania
- mile widziany własny samochód

Oferujemy:

- bardzo atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od wyników pracy,
- pomoc w rozwiązywaniu problemów
- wsparcie telemarketingu
- możliwość rozwoju zawodowego, rozwoju własnej firmy
- praca w dynamicznym, operatywnym zespole
- możliwość nawiązywania kontaktów biznesowych
- szkolenia sprzedażowe i produktowe

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883 z późn. zm.)".

Aplikację prosimy przesyłać na adres e-mail:
biuro@mobileconnect.pl
W temacie: KKB/miasto/2009

orange™

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
ŁUKOS
87-600 Lipno, ul. Boczna 11B
tel. (054) 288 29 30
tel. 603 605 777
e-mail: osklukos@neostrada.pl
SZKOLENIA W ZAKRESIE PRAWA JAZDY KATEGORII B
ROZPOCZĘCIE KURSU 15-GO DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

OKNA, DRZWI, BRAMY
- zewnętrzne
- wewnętrzne
- uchylne
- segmentowe
- automatyka do bram Nice
PROFIS
Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. (056) 684 28 88
Lubisz, ul. Lipnowska 51a, tel. (056) 637 60 29
PRODUCENT OKIEN INWENTARSKICH

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
KAMALIPNO
KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
ARTYKUŁY WODNO-KANALIZACYJNE
INSTALACJE C.O. NOWOCZESNE I TRADYCYJNE
FARBY, LAKIERY, NARZĘDZIA
GLAZURA, TERAKOTA, GRESY
TAPETY, KARNISZE, ROLETY
87-600 Lipno
ul. Ogrodowa 43, tel./fax 054 287 35 33
ul. 2 Maja 3d, tel./fax 054 288 31 40
ogrodowa@kamalipno.pl, sklep@kamalipno.pl
www.kamalipno.pl

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO
CLI
www.cli.info.pl
Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680
e-mail: redakcja@cli.info.pl
Redaktor naczelny:
Adrianna Błaszkiwicz
tel. 692 142 024
a.blaszkiewicz@cli.info.pl
Dział reklamy:
Sławomir Orzechowski
tel. 662 061 321
e-mail: s.orzechowski@cli.info.pl
Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Powiat

Śmiertelne żniwo

W minionym tygodniu w gminach Skępe i Lipno zdarzyły się dwa wypadki z udziałem kobiet i dzieci. Drugi z nich zakończył się tragicznie.

W ubiegły czwartek rano 34-letnia mieszkanka Skępego, kierująca volkswagenem, straciła panowanie nad samochodem i zjechała do przydrożnego rowu w Wólce. Z kobietą jechała także 14-letnia pasażerka. Policjanci ustalili, że najprawdopodobniej przyczyną wypadku była nieśprawność techniczna układu kierowniczego pojazdu. Kierująca była trzeźwa.

Z kolei w niedzielę wieczorem, na drodze krajowej Lipno – Włocławek, 19-letni mieszkaniec Kalisza, kierujący mazdą, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wpadł w poślizg i zjechał na lewy pas ruchu w Białowieżynie.

– Zderzył się z prawidłowo prowadzonym oplem, który z kolei uderzył w jadące za nim audi. Mazda wypadła z trasy przez barierkę ochronną i wpadła do rowu – relacjonuje post. Joanna Karpińska z Komendy Powiatowej Policji w Lipnie.

Mazdą podróżowała także 26-letnia mieszkanka powiatu iławskiego oraz jej dwie 4-letnie córki. Kobieta zginęła na miejscu, a jedna z dziewczynek zmar-

ła w szpitalu. Z poważnymi obrażeniami do szpitala trafiły także dwie włocławianki, które jechały

opłem corsą.

Marta
Wiatowska-Szczutkowska



fol. KPP

W Białowieżynie zginęły dwie pasażerki tej mazdy



fol. KPP

W Wólce kierującą zawiódł układ kierowniczy

26 lipca 2009r. (niedziela) godzina 12.50
TOR MOTOCROSSOWY LIPNO, UL. WYSZYŃSKIEGO

**MIĘDZYNARODOWE
Mistrzostwa Polski
MOTOCROSS
KLASA MX 65, MX 2 Junior, MX 1**



BILETY NORMALNE I PROGRAMY - CENA: 5,00 zł
BILETY ULGOWE - CENA: 3,00 zł

O PUCHARY
Marszałka Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
Starosty Lipnowskiego
i Burmistrza Miasta Lipna
Zapraszamy
ORGANIZATOR: LKS "JASTRZĄB"
87-600 LIPNO
ul. Wyszyńskiego 48

PATRONAT MEDIALNY:
CLI
TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

Zawody są dofinansowane przez: Urząd Marszałkowski w Toruniu, Starostwo Powiatowe w Lipnie i Urząd Miejski w Lipnie

**Zamieść reklamę swojej firmy
w Tygodniku Regionu Lipnowskiego
ZADZWOŃ !!! tel. 662 061 321**

CLI TYGODNIK
REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Hurtownia budowlana

Docieplaj dom z TROPSem



Złóż u nas zamówienie na system dociepleń

a otrzymasz bonus o wartości

150 zł



**w postaci 2 worków ATLAS PROGRES STANDARD
i 2 worków ATLAS PLUS w cenie 1gr. każdy**

Promocja dotyczy zamówień powyżej 4000 zł/netto

Lipno, ul. Ptasia 7, tel 054 / 287 41 72

Dobrzyń nad Wisłą

Grad zabrał im wszystko

W sobotnie popołudnie nad gminą Dobrzyń nad Wisłą przeszła burza gradowa. Z nieba sypał się grad wielkości piłek do tenisa. Straty, które ponieśli mieszkańcy, są ogromne. Zalane pola, zniszczone uprawy, zarwane i dziurawe dachy – to krajobraz pozostawiony po dwugodzinnej nawałnicy.



– Grad powybijał szyby w domach, samochodach, uszkodził dachy. Największe straty odnieśli rolnicy. Całkowicie zniszczone zostały uprawy rzepaku, zbóż, kukurydzy i ogórków. Największe straty poniosła miejscowość Mokowo – mówi starszy kapitan Janusz Krasucki z Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Lipnie.

W sobotę po godzinie 16.00 pogoda gwałtownie się załamała. Padający deszcz zamienił się w burzę gradową. Krajobraz po burzy: połamane drzewa, zarwane drogi, zalane domy, zarwane i dziurawe od gradu dachy, zniszczone uprawy na polach. Najgorzej było na odcinku ponad 4 km od Mokowa, przez Kolonię Mokowo, do Płomian. Tu, poza spustoszeniami na polach, gradobicie zniszczyło domy i budynki gospodarcze.

– Przyszła chmura od strony Sierpca. Jak mieszkam tu od 53 lat, nigdy się nie zdarzyło, żeby burza nadeszła z tamtej strony.

REKLAMA

– Tak dziś wygląda dach mojego domu – pokazuje Mieczysław Podsiadlikowski. To nie był grad, z nieba spadały kawałki lodu wielkości pięści. Mam do wymiany wszystkie dachy, na domu i budynkach gospodarczych. Na 10 ha ziemi, które uprawiam, nic nie zostało. Miałem 2,5 ha ogórków, w tym tygodniu zbierałbym już warzywa z pola. Utrzymuję się tylko z gospodarstwa, nie mam żadnego ubezpieczenia – opowiada Mieczysław Podsiadlikowski, gospodarz z Kolonii Mokowo.

Poszkodowanym cały czas pomagają strażacy z OSP Mokowo, którzy starają się zabezpieczyć domy przed ponownym zalaniem, wypompowują wodę z budynków gospodarczych, usuwają połamane drzewa. Pracy jest bardzo dużo, jednak żaden z druhów nie narzeka. Sami ponieśli szkody podczas sobotniej burzy gradowej, mimo to jeżdżą od domu do domu i pomagają innym.

– U mnie dom jest zalany, wiatr poderwał dach. Na polu stoi woda, gdyby deszcz padał dwie

REKLAMA

godziny dłużej, woda podtopiłaby dom. Na 9 ha ziemi nic nie zostało, wszystko zostało zniszczone. Czekamy teraz z żoną na pracownika z firmy ubezpieczającej, by oszacował nasze straty, tylko to nam pozostało – mówi Piotr Bęben, mieszkaniec Kolonii Mokowo.

Zniszczenia w każdym gospodarstwie są identyczne, rolnicy są załamani, nie wiedzą co robić dalej. Większość z nich nie miała ubezpieczenia, a pieniądze zainwestowali w tegoroczne zbiory.

– W sobotę przeżyliśmy piekło. Cały nasz warsztat pracy przepadł, wszystko zniszczone. W gospodarstwie trzeba wszystko wypracować, cały nasz trud poszedł na marne. Mamy do wymiany dachy na wszystkich budynkach, do niczego nie nadają się nasze uprawy, ogórki zmieszane z błotem, z kukurydzy praktycznie nic nie zostało, ziemniaki wymyło z ziemi. Podczas ostatniej kontroli jakości

REKLAMA

urzędnik powiedział, że mamy najlepszy mak, a teraz z niego nic nie zostało. Odnieśliśmy na polu 100 procent strat, nie wiem nawet, co mam teraz robić – Kazimierz Kaleja załamuje ręce.

Pomocy udziela każdy kto tylko może. Poza strażakami, w prace zaangażowali się wszyscy mieszkańcy. Poszkodowani liczą również na pomoc ze strony władz gminy.

– Powołana została specjalna komisja, która szacuje szkody poniesione przez mieszkańców. O sytuacji, która nas dotknęła, powiadomiony został wojewoda kujawsko-pomorski. Potrzebujemy tylko trochę czasu. Z pewnością nie pozostawimy tych ludzi

bez pomocy. Przecież w wyniku sobotniej nawałnicy stracili całoroczne utrzymanie – mówi Ryszard Dobieszewski, burmistrz MiG Dobrzyń nad Wisłą.

Część ubezpieczonych rolników czeka na pracowników ubezpieczycieli, którzy oszacują ich straty. Pozostali muszą radzić sobie sami. Najważniejsze to wymienić dachy i okna, tak by woda zalewała domu. Na remont czekają także pozostałe budynki w gospodarstwach. Potrzeba na to jednak dużych nakładów finansowych. W sytuacji, gdy nie ma co liczyć na zyski z tegorocznych plonów, będzie bardzo ciężko.

Patrycja Wałęsa, (sw)



fot. P. Wałęsa

– Woda, która stoi na polu trochę opadła, nie wiele brakowało, a podtopiłaby mój dom – mówi Piotr Bęben



– Dach stodoły wygląda jak sitko – mówi Kazimierz Kaleja

REKLAMA

REKLAMA

NAJTAŃSZY
SPRZĘT KOMPUTEROWY
W TWOIM MIEŚCIE
NAJTAŃSZY
TELEFON GSM 99 zł
INTERNET od 1zł
ul. 3-go Maja 20
ul. Sierakowskiego 2a
tel. 509-305-255
tel. 054-288-27-64

Biuro Geodezji
Waldemar Tomasz Czarnecki
ul. Mickiewicza 10/12
87-600 Lipno
Usługi Geodezyjne
tel. 054 288 32 75
Kupon Rabatowy 10%

SALON MEBLOWY
„TWÓJ STYL”
Meble kuchenne i pokojowe
Zestawy wypoczynkowe
Krzesła obrotowe
87-600 Lipno, ul. 3 Maja 23
tel. (054) 287 38 08
tel. 504 00 46 36

SKLEP
Z CZĘŚCIAMI
DO MASZYN
ROLNICZYCH
CIAGNIKI, KOMBAJNY
PASY TRANSMISYJNE
CLAAS JOHN DEERE, NEW HOLLAND
SPRZEDAŻ
KOMBAJNÓW ZBOŻOWYCH
Ostrowite k/Lipna
tel. (054) 287 39 50
tel. 600 672 673

OBUWIE
EKSKLUZYWNE
wkładki,
zapiętki do obuwia,
oraz odzież używana
ul. Kościuszki 12a
(za lokiem)
tel. 602 766 963

www.blachymaxsystem.pl

NAJLEPSZA BLACHA DACHOWA

PRODUCENT
BLACHY
MAX SYSTEM

FRYDRYCHOWO
tel. (0-56) 684 20 27
e-mail: frydrychowo@blachymaxsystem.pl



PRODUCENT BLACHODACHÓWKI I BLACHY TRAPEZOWEJ

MAX SYSTEM Wojciech Siarnik
Frydrychowo
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. (056) 684 20 27
fax (056) 684 15 63

ODDZIAŁ GŁOGOWO
ul. Warszawska 115
87-123 Dobrzejewice
tel./fax (056) 676 75 84

ODDZIAŁ BRODNICA
ul. Sikorskiego 8
87-300 Brodnica
tel./fax (056) 498 20 68

BLACHY
MAX SYSTEM

DACHÓWKI CERAMICZNE

TYLKO U NAS! 27,49 zł/m² brutto

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA
kolor miedziany



CEGŁA KLINKIEROWA



czerwona 1,36 zł/szt.
brązowa 2,59 zł/szt.
eniowana 2,59 zł/szt.



BLACHODACHÓWKA OLIVIA
15,98 zł/m² netto

ORYGINALNA WŁOSKA WEŁNA

Współczynnik Lambda 0,040;

grubość [mm]	cena za 1m ² [brutto]	cena za rolkę [brutto]
50	4,30	72,24
100	8,49	71,32
150	12,49	89,93
200	16,80	90,72



**NAJWIĘKSZY SKŁAD OKIEN
DACHOWYCH
W REGIONIE**



PONADTO W OFERCIE:

OKNA
DACHOWE



RYNNY
STAŁOWE
I PCV



PODSUFITKA
BRYZA



KOMINKI
WENTYLACYJNE



MEMBRANY
DACHOWE



WKRETY
FARMERSKIE



www.blachymaxsystem.pl

Lipno

Śpiący policjanci

W Lipnie na wielu ulicach, przede wszystkim osiedlowych, znajdują się tzw. „śpiący policjanci”, czyli progi zwalniające. Skutecznie ograniczają one prędkość pojazdów, zapewniając jednocześnie bezpieczeństwo pieszym. Czy jednak nie szkodzą zawieszonom samochodów?

fot. M. Wiwatowska



Czy progi zwalniające w Lipnie spełniają swoją rolę?

O tym, gdzie i czy w ogóle dany próg zwalniający może być zamontowany decyduje starosta, który zarządza ruchem na drogach powiatowych i gminnych. Progi zwalniające umieszcza się w obszarze zabudowanym pojedynczo lub seriami, po trzy przeszkody. Nie można ich zakładać przy wyjazdach ze straży pożarnej, pogotowia ratunkowego i na ulicach, po których kursują autobusy komunikacji pasażerskiej.

Montaż progów budzi kontrowersje wśród mieszkańców Lipna. Z jednej strony „śpiący policjanci” rzeczywiście mają wpływ na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, wymuszając na kierowcach ograniczenie prędkości. Z drugiej strony, właściciele samochodów skarżą się, że progi niszczą

część samochody. Poza tym część kierujących respektuje przepisy ruchu drogowego, więc dlaczego ma zmagać się z przeszkodami?

– Uważam, że progi są potrzebne. Kierowcy na ich widok zdejmują nogę z gazu. Z drugiej strony wiem, że „śpiący policjanci” mogą powodować uszkodzenia samochodów. To wszystko zależy jednak od prędkości z jaką wjeżdża się na próg – mówi jeden z mieszkańców ulicy Jagodowej.

Większość lipnowian uważa, że progi mają więcej plusów, niż minusów.

– Progi spełniają swoją rolę. Jedynym uniedogodnieniem dla kierowców jest to, że niekiedy są słabo widoczne na drodze. Czasami trudno je dostrzec i kierowcy, którzy nie znają drogi, mogą sobie

uszkodzić samochód, wjeżdżając na próg z większą prędkością, niż powinni – mówi mieszkaniec ul. Sierakowskiego.

Umieszczanie takich urządzeń, jak „śpiący policjanci” należy rozważać nie tylko pod kątem funkcjonalności, ale przede wszystkim ich wpływu na bezpieczeństwo ruchu drogowego na danej drodze. Idealną sytuacją byłoby, gdybyśmy mieli tak zdyscyplinowanych kierowców, by „śpiących policjantów” w ogóle nie było. Obserwując jednak sytuację na naszych drogach oraz statystyki kierowców łamiących zasady ruchu drogowego, nietrudno dojść do wniosku, że problemy związane z montowaniem progów zwalniających nie prędko nas opuszczają.

Szymon Wiśniewski

Skępe

Prościej do Rogowa

Zarząd województwa przyznał kolejne pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na przebudowy i remonty dróg powiatowych. Wśród samorządów, które skorzystają z puli 10 mln zł, jest powiat lipnowski.

– O drogi w naszym województwie dbamy kompleksowo. Modernizujemy nie tylko podlegające samorządowi województwa drogi wojewódzkie, ale dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej wspieramy również modernizację dróg gminnych i powiatowych. Pamiętamy, że infrastruktura drogowa to krwiobieg gospodarki regionu – mówi marszałek Piotr Całbecki. Na realizację projektów związanych z budową i przebudową dróg powiatowych wraz z towarzyszącą infrastrukturą, władze województwa

przeznaczyły łącznie 18,1 miliona euro. Konkurs ogłoszono w marcu. Wysokość dofinansowania mogła wynieść maksymalnie 50 proc. wartości projektu. Pieniądze otrzymały wszystkie poprawnie przygotowane wnioski. Wśród projektów, które przeszły pozytywnie ocenę formalną oraz merytoryczną i decyzją zarządu województwa uzyskały dofinansowanie, znalazł się ten powiatu lipnowskiego. Dotyczy on przebudowy drogi z Rogowa w powiecie rypińskim do Skępego. Jest to

4,6-kilometrowy odcinek od granicy powiatu do Skępego. Unijne wsparcie wyniesie 1,8 miliona złotych.

– Jesteśmy już po przetargu, prace ruszą w sierpniu. Pierwszy ich etap zakończy się w październiku. Droga będzie gotowa w całości dopiero w przyszłym roku – mówi Mirosław Grodaszewski, kierownik działu utrzymania dróg, mostów i zamówień publicznych w Starostwie Powiatowym w Lipnie.

(aba, maw)

Powiat

Radni gotowi na wezwanie

Pod koniec czerwca na zasłużony odpoczynek udali się uczniowie. Podobnie robią samorządowcy w wielu miejscach w Polsce. W Aleksandrowie Kujawskim radni mają dwa i pół miesiąca laby, w podbydgoskich Białych Błotach dwa miesiące. Okazuje się, że niektórzy radni z naszego powiatu nie mają wakacji. Za to inni odpoczywają dłużej.

– W naszej gminie nie ma i nigdy nie było czegoś takiego jak wakacyjna przerwa w obradach rady. Zawsze są jakieś sprawy do załatwienia, na przykład zaciągnięcie kredytu, zmiana w budżecie czy przyznanie pieniędzy na stypendia. Sporo rzeczy zrobiono u nas na ostatniej sesji 29 czerwca, jednak niemal na sto procent kolejna sesja odbędzie się w sierpniu – mówi nam osoba zajmująca się pracami rady gminy w Kikole.

W większości gmin nie ustalono, kiedy zwołane zostaną kolejne sesje. Niemal każdy zastrzega jednak, że w razie konieczności radni stawiają się nawet w wakacje. W Tłuchowie radni po raz ostatni przed wakacjami spotkali się 30 czerwca. Przegłosowali wiele uchwał, by nie zostawiać niczego na później. Następna sesja planowana jest za około dwa miesiące. W Dobrzyniu radni mogą liczyć na miesiąc wolnego. – Zawsze planujemy nasze prace tak, by na wakacje zostawić jak najmniej pracy. W tym roku jednak przerwy nie planujemy. W lipcu odbędzie się sesja nadzwyczajna – mówi sekretarz gminy Dobrzyń nad Wisłą.

W samym Lipnie radni najbardziej pracowici wydają się być w czerwcu. W ubiegłym roku sesje odbyły się 2, 12, 14 i 27 czerwca. W tym roku radni nie zwalniają tempa. W czerwcu spotkali się 22 i 30, zbierali się także w tym

miesiącu.

Najmniej zapracowani wydają się być radni powiatu. Ci w tym roku na sesji spotkali się ostatnio 4 lipca. Następna sesja planowana jest na sierpień. W zeszłym roku przerwa między wakacyjnymi sesjami wyniosła aż dwa miesiące.

Najaktywniejsi są radni w Chrostkowie. W ubiegłym roku tylko w sierpniu odbyli dwie sesje rady gminy, w tym jedną nadzwyczajną. W tym roku ostatnio zebrali się 30 czerwca. Termin kolejnej sesji nie jest jeszcze znany. Podobnie jest w Skępem, gdzie praca wydaje się wręcz palić w rękach. W chwili, kiedy dzwoniłmy, by uzyskać informacje Zbigniew Małkiewicz, odpowiedzialny za pracę rady gminy, uczestniczył akurat w posiedzeniu jednej z komisji.

Zadziwiające, że w 15-krotnie większym Toruniu rajcy mają 49 dni wypoczynku. Zdaje się, że im większe miasto, tym więcej laby potrzebują radni. W królewskim Krakowie przerwa między sesjami wyniesie 60 dni. Jeszcze dłużej świętują bydgoscy rajcy, którzy urlopują od środy 24 czerwca. Kolejna sesja we wrześniu.

Dobrze, że nasi radni nie biorą przykładu „z góry”. W sejmie w sierpniu łatwiej natknąć się na sprzątaczkę czy malarza niż posła.

Piotr Wołyński

LATO 2008	
POWIAT	61
BOBROWNIKI	47
LIPNO	46
WIELGIE	42
SKĘPE	36
CHROSTKOWO	29

Tyle dni wyniosły najdłuższe przerwy między sesjami w lecie ubiegłego roku

Tłuchowo

Bocianim szlakiem

Latem często rezygnujemy z jazdy samochodem na rzecz dwóch kółek. W gminie Tłuchowo nie brakuje miłośników rowerów, którzy chętnie uczestniczą w rajdach.

Gminny Ośrodek Kultury w Tłuchowie w niedzielny programie Dni Tłuchowa, którym patronował nasz tygodnik, przygotował rajd rowerowy. Dla wielbicieli przygód była to okazja do wspaniałej zabawy oraz zwiedzenia malowniczej okolicy. Każdy posiadacz jednoślada, który zna przepisy ruchu drogowego i ich przestrzega, mógł wziąć udział w rajdzie. Mimo niesprzyjającej pogody, miłośnicy dwóch kółek pokonali trasę o długości 10 km.

W wycieczce uczestniczyła dwudziestoosobowa grupa mieszkańców gminy Tłuchowo. Trasa rajdu biegła od stadionu w Tłuchowie przez Tłuchówek do Kłobukowa. Zanim ruszono na szlak, ks. Ryszard Raczkowski poświęcił rowery, odmówiono też krótką modlitwę. Dodatkowo rajd stał się niezwykłą lekcją przyrody, ekologiczną przygodą z lasem w tle.

Zmęczeni, ale z uśmiechami na twarzy, uczestnicy wyprawy wrócili do Tłuchowa na dalszą część uroczystości przygotowaną



fot. P. Wałęsa

z okazji święta gminy. Pokonana trasa była rozgrzewką i sprawdzianem sprzętu przed kolejnymi rajdami, o które dopominali się

Uczestnicy rajdu na szlaku wszyscy uczestnicy. Do końca lata jeszcze daleko, z pewnością nie zabraknie tego typu wypadów.

Patrycja Wałęsa

Kikół

Echa „Jak się żyje...”?

W ubiegłym tygodniu na stronie „Mój dom” prezentowaliśmy opinie mieszkańców Kikoła. O możliwościach rozwiązania przedstawionych przez nich problemów opowiada wójt gminy Jacek Zająkała.

– Mieszkańcy zgodnie twierdzą, że Kikół jest malowniczą miejscowością, jednak brakuje w niej turystycznego zagospodarowania. Czy jest szansa na wyeksponowanie zalet?

– Od jakiegoś czasu nasza gmina jest w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe. W ramach programu Leader + w 2006 roku przygotowaliśmy wizualizację zagospodarowania naszego terenu. W koncepcji tej ujęte zostały boiska, place zabaw czy scena koncertowa. W tym roku otrzymamy dotację w wysokości 20 tys. zł z urzędu marszałkowskiego na zagospodarowanie alejki nad jeziorem. Projekt ten obejmuje postawienie kilkunastu ławek, koszy, utwardzenie ścieżki, utworzenie parkingu dla rowerów oraz powstanie punktu widokowego dla osób niepełnosprawnych. W 2011 r. w ramach programu Leader + za kwotę ok. 400 tys. zł zagospodarujemy teren nad jeziorem. Chciałbym jednak przypomnieć mieszkańcom, że samo jezioro nie jest własnością gminy, lecz skarbu państwa.

– Dzieciaki pragną większe-



Wójt Jacek Zająkała
go boiska sportowego, by mogły u siebie organizować zawody, zamiast jeździć do innych miejscowości. Czy jest możliwość zrealizowania ich marzenia?

– Trochę jestem zaskoczony tą wypowiedzią, ponieważ w Kikole jest pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej i ręcznej, na którym można organizować zawody. Jesteśmy także w trak-

cie budowania hali sportowej. Jej otwarcie planujemy na maj przyszłego roku. Cały czas myślimy również o Orliku. Próbowaliśmy uzyskać pieniądze na ten projekt, ze wszystkich sił będziemy starać się, by powstał w naszej gminie.

– Co gmina ma do zaproponowania młodym ludziom, by nie opuszczali Kikoła?

– Myślę, że Kikół nie jest aż tak słabo rozwinięty, jak ocenili go mieszkańcy w ankiecie. Na pewno wiele rzeczy trzeba usprawnić, ale część mamy już za sobą. W przyszłym roku wejdzie w życie plan zagospodarowania przestrzennego, który jest bardzo ważny dla prawidłowego rozwoju gminy. Żeby zatrzymać w Kikole młodych ludzi przede wszystkim staramy się go uatrakcyjnić. Naszym priorytetem jest poprawienie infrastruktury sportowej i edukacyjnej. Chcemy, by w Kikole powstał nowy budynek gimnazjum. Planujemy także remont remizy strażackiej z przeznaczeniem na świetlicę wiejską, by dzieciaki miały gdzie spędzać czas wolny i rozwijać swoje pasje.

Katarzyna Kadzińska

Bobrowniki

Rozwijają bazę

Hala sportowa, która będzie znajdowała się przy Szkole Podstawowej w Bobrownikach, jest jedną z najważniejszych inwestycji, jaką realizuje gmina. Niewykluczone, że budowa zakończy się w tym roku.

Bobrowniki wzbogacają się o wielofunkcyjną halę sportową z pełnowymiarowym boiskiem do piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki. Kompleks sportowy powstaje przy Szkole Podstawowej przy ul. Wyzwolenia.

Sala, połączona z budynkiem szkoły, będzie posiadała trybuny, zaplecze sportowe, pomieszczenia socjalne, sanitariaty, szatnie i, co najważniejsze, boisko wielofunkcyjne o wymiarach 18 m na 35 m. Budowa sali ruszyła w październiku 2008 r. Planowano, że potrwa do 31 października przyszłego roku. Obecnie prace nad powstaniem hali są bardzo zaawansowa-

ne, dlatego niewykluczone, że zakończą się jeszcze w tym roku.

Dla gminy Bobrowniki to pierwsza tego typu inwestycja, która pochłonie prawie 3 mln zł. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu kwotą 550 tys. zł, budżet województwa da kolejne 287 tys. zł. Pozostałą część kosztów pokryje budżet gminy.

Obok „Orlika”, który został oddany do użytku w tym roku, to kolejna inwestycja wspierająca rozwój sportu w gminie.

Patrycja Wałęsa



Prace przy budowie hali sportowej idą pełną parą. Możliwe, że jeszcze w tym roku korzystać z niej będą uczniowie podstawówki

Lipno

Nowości o obwodnicy

Przedstawiciele władz miasta w urzędzie marszałkowskim pytali o szczegóły dotyczące budowy obwodnicy Lipna.

– Pytaliśmy między innymi o możliwość skrócenia przebiegu obwodnicy do krajowej „10”, gdyby Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad odmówiła udziału w finansowaniu inwestycji. Dyrektor stwierdził jednak, że rzeczą niedopuszczalną byłby brak zaangażowania finansowego GDDKiA w budowę obwodnicy, łączącej drogi krajowe – informuje Wojciech Świtalski, zastępca burmistrza Lipna.

Pytano także o możliwe warunki finansowania przedsięwzięcia.

– Wstępnie udało nam się ustalić, że istnieje możliwość figurowania w projekcie jako współbeneficjenci – dodaje Wojciech

Świtalski.

Gdyby miasto oraz gmina otrzymali, tak jak starostwo, status beneficjenta, a nie jednostek jedynie dotujących inwestycję, mogliby uzyskać korzystniejszy kredyt na sfinansowanie przedsięwzięcia.

Kolejne spotkania z przedstawicielami GDDKiA oraz urzędu marszałkowskiego mają uszczegółowić zasady udziału w kosztach utrzymania obwodnicy.

– Będziemy także wnioskowali o podpisanie aneksu, gwarantującego zakaz wjazdu do miasta samochodów ciężarowych – mówi zastępca burmistrza.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Kikół

Trzech milionerów

W tym tygodniu prześwietlamy portfele radnych z Kikoła.

Obliczając majątki braliśmy pod uwagę zgromadzone na koncie oszczędności, wartość posiadanych nieruchomości, dochód oraz diety. W kwotach nie zostały uwzględnione wartości pojazdów ani kwoty zobowiązań finansowych. W wielu przypadkach składniki majątku radni dzielą z małżonkami.

15 303 000 zł

Tomasz Detmer jest rolnikiem. Na koncie ma 25 tys. zł oszczędności. Jest właścicielem 300-metrowego domu, który wycenił na 200 tys. zł. Posiada także prawie 48 ha ziemi o wartości 15 mln zł. Z tego tytułu w ubiegłym roku osiągnął dochód w kwocie 75 tys. zł. Jako radny otrzymał 3 tys. zł diety. Jeździ trzyletnim volvo t-140, czteroletnim sharanem, passatem z 1996 oraz toledo z 1994 roku.

11 295 700 zł

Stanisław Będlin jest rolnikiem. Na swoim koncie zgromadził 7 tys. zł oszczędności. Posiada dom mierzący 220 m kw. o wartości 68,7 tys. zł. Jest właścicielem ponad 21 ha ziemi, której wartość określił na 840 tys. zł. Do gospodarstwa przynależą także: obora, stodoła, chlewnia, garaż oraz szopogaraż o łącznej wartości 10 mln 330 tys. zł. W ubiegłym roku gospodarstwo przyniosło mu dochód w wysokości 46,4 tys. zł. Z tytułu pełnienia funkcji radnego w 2008 roku otrzymał 3,6 tys. zł diety. Jeździ lanosem z 2001 roku oraz dziesięcioletnim bmw E46.

1 008 900 zł

Grzegorz Chojnicki na koncie posiada 10 tys. zł oszczędności. Mieszka w 80-metrowym domu, którego wartość określił na 80 tys. zł. Jest właścicielem ziemi (37 ha) oraz budynków murowanych o łącznej wartości 650 tys. zł. Z tego tytułu w 2008 roku osiągnął 260 tys. zł dochodu. Jest także członkiem rady nadzorczej w spółdzielni mleczarskiej. Dzięki temu w ubiegłym roku zarobił 8,9 tys. zł. Jeździ mercedesem z 1990 roku oraz oplem frontiera z 1997 roku.

Chrostkowo

„Schetynówką” do Skępego

Gmina Chrostkowo stara się o pozyskanie pieniędzy z budżetu państwa na budowę dwukilometrowego odcinka drogi Makówiec – Lubówiec.

– Mamy przygotowaną dokumentację, będziemy składać wniosek o dofinansowanie w połowie tej inwestycji w ramach programu „schetynówek” – mówi wójt gminy Chrostkowo Elżbieta Mazanowska. – Liczę na

621 800 zł

Grzegorz Lewandowski na koncie ma 12 tys. zł oszczędności. Jest właścicielem 260-metrowego domu (100 tys. zł), gospodarstwa rolnego (495 tys. zł) oraz innej nieruchomości (10 tys. zł). Prowadzi działalność: najem budynku, skup bydła i trzody chlewnej. Z tego tytułu w 2008 roku zarobił 3,6 tys. zł. Z tytułu umowy o dzieło dorobił jeszcze 1,2 tys. zł.

596 200 zł

Jacek Sadowski jest nauczycielem w szkole podstawowej. Na koncie ma 5 tys. zł. Jest właścicielem domu mierzącego 180 m kw., którego wartość określił na 150 tys. zł. Posiada także gospodarstwo rolne (350 tys. zł) oraz 20-metrowy lokal (25 tys. zł). Gospodarstwo przyniosło mu w ubiegłym roku 15 tys. zł dochodu. Jest członkiem rady nadzorczej Kujawskiego Banku Spółdzielczego w Aleksandrowie Kujawskim, zarobił na tym 8,5 tys. zł. Z innych źródeł uzyskał 42,7 tys. zł dochodu. Jeździ bmw z 1993 roku.

581 800 zł

Leszek Celmer jest właścicielem 100-metrowego domu, który wycenił na 100 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego wartego 300 tys. zł. Posiada także inne zabudowania: stodołę, oborę oraz garaż o łącznej wartości 150 tys. zł. Gospodarstwo w ubiegłym roku przyniosło mu 22 tys. zł dochodu. Z innych źródeł zarobił 9,8 tys. zł.

503 600 zł

Andrzej Daniecki posiada 200-metrowy dom i mieszkanie o łącznej wartości 400 tys. zł. Jest także właścicielem działki, garażu i magazynu (razem 10 tys. zł) oraz 5,5 ha lasu (50 tys. zł). W ubiegłym roku zarobił 28,6 tys. zł. Jeździ siedmioletnią omegą. Na koncie zgromadził 15 tys. zł oszczędności.

287 100 zł

Sylwester Maślewski, rolnik. Jest właścicielem 100-metrowego domu (200 tys. zł), budynku gospodarczego (50 tys. zł), oraz działki (30 tys. zł). Z gospodarstwa w ubiegłym roku osiągnął dochód

rzędu 3,7 tys. zł, natomiast jako radny zarobił 3,4 tys. zł.

270 800 zł

Janusz Kozicki posiada dom mierzący 170 m kw., o wartości 200 tys. zł. Jest także właścicielem działki siedliskowej, składu opałowego, magazynu, garażu i wiaty o łącznej wartości 60 tys. zł. W ubiegłym roku zarobił 10,8 tys. zł.

199 100 zł

Małgorzata Rzepczyńska jest nauczycielem w zespole szkół technicznych. Mieszka w 100-metrowym domu, który wyceniła na 140 tys. zł. Posiada 12-arową działkę rekreacyjną o wartości 10 tys. zł. W 2008 roku z różnych źródeł zarobiła 41,1 tys. zł. Do pracy jeździ jedenastoletnią primerą. Na koncie posiada 8 tys. zł.

195 000 zł

Paweł Zagrabski zaoszczędził 20 tys. zł. Jest właścicielem domu mierzącego 120 m kw., który wycenił na 100 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego, którego wartości nie podał. Na gospodarowaniu zarobił w ub. r. 60 tys. zł. Prowadzi także sklep spożywczo-przemysłowy, który w 2008 roku przyniósł mu 15 tys. zł dochodu.

148 300 zł

Dariusz Mokwiński, rencista. Na koncie zgromadził 15 tys. zł. Posiada 100-metrowy dom, którego wartość określił na 100 tys. zł. W ubiegłym roku zarobił 33,3 tys. zł. Jeździ astrą II z 1998 roku.

140 200 zł

Elżbieta Sadowska, emerytka. Jest właścicielką 100-metrowego domu o wartości 100 tys. zł oraz działki, którą wyceniła na 6 tys. zł. W 2008 roku otrzymała 18 tys. zł emerytury oraz 4,2 tys. zł diety radnej. Na koncie zgromadziła 12 tys. zł oszczędności.

14 700 zł

Mieczysław Sławkowski, rencista. W 2008 roku otrzymał 11,1 tys. zł renty oraz 3,6 tys. zł diety radnego. Na swoim koncie nie zgromadził żadnych oszczędności.

Katarzyna Kadzińska

(aba)

Powiat

Waszym zdaniem

Zapytaliśmy naszych Czytelników, czy oferta wakacyjnych imprez w ich miejscowościach im odpowiada?



fol. M. Wiwatowska

– Podczas wakacji organizowane są zajęcia dla dzieci w centrum kulturalnym i kinie. Odbývają się pikniki i festyny, ale dość rzadko. Są jednak dobrze zorganizowane. Wydaje mi się, że właśnie tak jest zdecydowanie lepiej. Lepsza jedna czy dwie imprezy zorganizowane porządnie, niż kilkanaście zrobionych „po łebkach” – mówi Julita Chass z Lipna



fol. M. Wiwatowska

– Nie ma zajęć, które zainteresowałyby mnie. Przez całe lato powinien być w Lipnie otwarty basen. Podobno znowu jest tam remont. Chodzę do szkoły w Wichowie, budowała ją ta sama firma, co basen, u nas też pojawiły się problemy. Lubię festyny, które są organizowane w Popowie. Jest mnóstwo atrakcji dla dzieci – mówi Łukasz Chojnicki z Popowa



fol. M. Wiwatowska

– Imprezy organizowane są przede wszystkim w weekend. Rzadko bywam wówczas w Lipnie. Jeśli jednak jestem, to idę z mężem i dzieckiem. Jest wiele atrakcji dla maluchów, przejażdżki kucykami, cukrowa wata. Miasto podczas wakacji skupia się jednak głównie na organizowaniu czasu dzieciom – mówi Anna Podolska z Lipna



fol. P. Wałęsa

– Szczególnie podobają mi się atrakcje przygotowane na Dni Tłuchowa (odbyły się w niedzielę – red.). Super, że zorganizowany został turniej piłkarski o puchar wójta. Finałowy mecz był bardzo emocjonujący. Nie mogę się doczekać wieczornej zabawy przy zespole muzycznym – mówi Patryk Kopyciński z Tłuchowa



fol. P. Wałęsa

– Bardzo podoba mi się, że w Tłuchowie rozegrane zostały mecze piłkarskie o puchar wójta. Każdy mógł wziąć udział w rozgrywkach, a to jest bardzo fajne. Dobrze, że organizowane są tego typu imprezy w weekendy – Krystian Jochemczyk z Michałkowa



fol. P. Wałęsa

– Podoba mi się, że w naszej gminie organizowane są festyny, jest to superzabawa w wakacyjne, niedzielne dni. Można się spotkać ze znajomymi i się świetnie bawić. Miłośników piłki nożnej z pewnością zachwyciła możliwość udziału w turnieju piłkarskim – mówi Radek Grzwiński z Orłowa

**bannery
od 49 zł/m²**

**karty biznesowe
od 139 zł/1000 szt.**

**wizytówki
od 79 zł/500 szt.**

KSERO KOLOR

tel. (0-56) 682 26 00, www.mkk.pl

MKK Sp. z o. o., ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń

F.H.U. Farbud
MARKET BUDOWLANY

ul. Szosa Rypińska 34e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 0 56 682 0111
fax 0 56 682 0307

**CZYNNE CODZIENNIE
W GODZINACH:**
Pon - Pt - 7.00 - 19.00
So - 7.00 - 16.00
Nd - 10.00 - 15.00

WIOSENNE SZALEŃSTWO Z FARBUDEM!

**Do 4m² płytek ceramicznych
worek kleju 25 kg za 1 zł !!! *****

WEŁNA

grubość (mm)	cena za 1 m ² (brutto)	cena za rolkę (brutto)
50	4,60	71,76
100	8,69	73,04
150	12,80	92,30
200	17,00	92,00

- wszystkie ceny są cenami brutto
- współczynnik Lambda 0,040
- wełna jest dostępna „od ręki”



Gress ceramiczny

17,50 zł/szt.



glazurnik

Klej Mapei mrozo- wodoodporny

18 zł/szt.



Kompakt z deską Cersanit

259 zł/szt.

Emulsja Nobiles akryl 10L

21,50 zł/szt.



Tapety

-10%

*** szczegóły promocji dostępne w markecie

MARBUD

ELGISZEWO - największa plaża w okolicy - poleca wszystkim zainteresowanym

SUPER PIASEK W NISKIEJ CENIE !

Piasek z Elgiszewa, to świetny materiał niezbędny zarówno do wymiany gruntu, jak i do obsypywania budynków, niwelacji terenu, wykonywania podsypiek, wylewek betonowych, zapraw murarskich oraz mas tynkarskich.

- piasek przepłukany i przesiany, wolny od zanieczyszczeń doskonały materiał do wykonywania tynków oraz zapraw i wylewek - jedynie 10 zł netto za 1 tonę,
- piasek zwykły naturalny - ładowany ze zbocza - zaledwie 8 zł netto za 1 tonę,
- piasek zanieczyszczony - tylko 5 zł netto za 1 tonę.



„MARBUD” - składowisko piasku w ELGISZEWIE 1,8 km od jeziora Okonin. Zapraszamy wszystkich odbiorców w dni powszednie od 7:00 do 15:00. Ustalanie innych terminów sprzedaży oraz realizacji dostaw bezpośrednich tel. 501 280 065 lub fax 056 683 77 75.

Lipno

Prawa człowieka na wystawie



W miniony piątek w Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie odbyło się otwarcie wystawy Amnesty International. Organizacja, w ramach obchodów 60. rocznicy podpisania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, zorganizowała konkurs fotograficzny „Prawa człowieka w obiektywie”. Spośród prac zakwalifikowanych do finału fotografii, użytkownicy portalu PIFoto.com wybrali 12 prac, z których powstał unikatowy kalendarz Amnesty International na rok 2009.

Marta Wiwatowska-Szczutkowska

Lipno

Biblioteka kością niezgody

Na mocy porozumienia między władzami powiatu i miasta, biblioteka miejska przejęła część zadań powiatu w zakresie kultury. Według władz Lipna, dofinansowanie, które zaoferował powiat, nie jest wystarczające.

– Biblioteka miejska przejęła część zadań powiatu w zakresie kultury. Otrzymaliśmy do podpisania porozumienie z zarządem powiatu, które nie spełnia naszych oczekiwań finansowych. Starostwo zaoferowało nam 6 tys. zł. Chcemy, aby podobnie, jak ma to miejsce w innych bibliotekach, prowadzących zadania powiatowe, kwota ta wynosiła 10 proc. budżetu placówki, czyli ok. 30 tys. zł – informuje Alicja Letkiewicz-Sulińska, sekretarz miasta.

W ubiegłym roku starostwo na potrzeby biblioteki przeznaczyło 4,5 tys. zł.

– Za tę kwotę zakupiono wiele atrakcyjnych woluminów. W tym roku na rzecz biblioteki chcieliśmy przekazać 6 tys. zł, władze miasta nie podpisały jednak do tej pory porozumienia. Nie ukrywam, że mamy pomysł na definitywne rozstrzygnięcie tego sporu, nie chcę jednak na razie zdradzać szczegółów – mówi Krzysztof Baranowski, starosta

lipnowski.

Władze miasta uważają, że partycypacja powiatu w kosztach utrzymania biblioteki jest nie do przyjęcia. Rajcy zastanawiają się nad zerwaniem porozumienia.

Roczny koszt utrzymania biblioteki w 2008 r. wyniósł 253,6 tys. zł. Dla porównania: w Rypinie starostwo dokłada do utrzymania wspólnej biblioteki ok. 25 tys. zł.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Skępe

Orlik przyleci jesienią

Od 1 lipca trwają prace budowlane, związane z powstaniem pierwszej bazy sportowej w Skępem. Budowa kompleksu wielofunkcyjnych boisk odbywa się w ramach rządowego programu „Orlik 2012”.

– Przetarg na wykonanie inwestycji odbył się 18 czerwca. Wzięło w nim udział sześć ofert konkursowych. Wygrała firma budowlana z Tych, ponieważ jej propozycja była dla gminy najkorzystniejsza – wyjaśnia Ryszard Gorzycki, inspektor ds. budownictwa.

Kompleks będzie składał się z dwóch boisk: piłkarskiego i wielofunkcyjnego, przeznaczonego głównie do gry w koszykówkę

i siatkówkę. Zaplanowano także postawienie czterech kontenerów, w których będą znajdować się pomieszczenia socjalne. Powstanie również parking.

Koszt inwestycji to 970 tys. zł. – Na realizację projektu otrzymaliśmy 333 tys. zł dofinansowania z budżetu państwa, tyle samo dołożył marszałek województwa. Reszta pochodzi z budżetu miasta – dodaje Gorzycki.

„Orlik” będzie ogólnodostępnym boiskiem dla mieszkańców regionu. Będzie można z niego korzystać zarówno w dni robocze, jak i weekendy. Jego celem jest stworzenie możliwości aktywnego uprawiania sportu, szczególnie dzieciom i młodzieży.

Zakończenie prac budowlanych planowane jest na początek października.

Katarzyna Kadzińska

Lipno

Koleżeńska rywalizacja

Kazimierz Jakubowski nie miał sobie równych w X Zawodach Wędkarskich Seniorów. Nad jeziorem Okonin o tytuł mistrza rywalizowało 22 amatorów moczenia kija.

Zawody zorganizowało w sobotę lipnowskie koło Polskiego Związku Wędkarskiego.

– Seniorzy naszego koła rywalizują co roku już od 10 lat. Zawody są specyficzne, mogą w nich wziąć udział wędkarze powyżej 60. roku życia. Jezioro Okonin jest idealnym miejscem, brzeg jest dostosowany do potrzeb zawodników, którzy są mniej sprawni – mówi Roman Tadejewski, prezes lipnowskiego koła PZW.

Koło lipnowskie liczy obecnie

234 członków. Wędkarze co roku walczą o puchar burmistrza Lipna oraz wójta gminy Lipno. Organizują także zawody z okazji Dnia Dziecka, prowadzą szkołę wędkarską.

Zwycięzcą tegorocznych zawodów został Kazimierz Jakubowski, na podium znaleźli się również Władysław Gorczyński oraz Marek Walkiewicz.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska



Paweł Bińkowski był jednym z najstarszych zawodników, jest honorowym członkiem Polskiego Związku Wędkarskiego

Lipno

Wakacyjny plan

Miejskie Centrum Kulturalne, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejska Biblioteka Publiczna oraz lipnowskie szkoły podstawowe i gimnazja dla dzieci i młodzieży przygotowały różnorodne zajęcia w ramach „Wakacji pod lipą”. Wszystkie zajęcia odbywają się w godzinach od 9.00 do 13.00.

W poniedziałki i wtorki na dzieci czeka Miejskie Centrum Kulturalne. W poniedziałki dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach organizowanych w Kinie Nawojka, we wtorki w siedzibie MCK-u. Dzieci czas spędzać także mogą na oglądaniu filmów. Poza tym instruktorzy centrum kulturalnego oferują zajęcia taneczne, plastyczne i muzyczne.

W środy zajęcia prowadzone są w salach gimnastycznych lipnowskich szkół, według harmonogramu przedstawionego w ramce.

Czwartki z książką zapewnia Miejska Biblioteka Publiczna. Piątki dzieci mogą spędzać aktywnie pod opieką instruktorów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie.

Zapisy dzieci, w wieku szkolnym na wszystkie zajęcia prowadzi sekretariat Miejskiego Centrum Kulturalnego w godzinach od 8.00 do 19.00, szczegółowych informacji udzielają pracownicy MCK-u. Liczba miejsc jest ograniczona.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Harmonogram zajęć

29 lipca
Szkoła Podstawowa nr 2
5 sierpnia
Szkoła Podstawowa nr 3
12 sierpnia
Szkoła Podstawowa nr 5
19 sierpnia
Szkoła Podstawowa nr 2
26 sierpnia
Gimnazjum Publiczne nr 1

Powiat

Witajcie na świecie!



Marta Emilka Kowalczyk urodziła się w lipnowskim szpitalu 16 lipca. Pierwsze dziecko Justyny i Pawła z Dąbrówki ważyło 3,3 kg, mierzyło 56 cm.



Piotr Myśliwiec, pierwsze dziecko Marty i Andrzeja z Lipin, urodził się 14 lipca w lipnowskim szpitalu. Piotrek ważył 3,5 kg, mierzył 57 cm.



Maja Zalewska urodziny obchodzić będzie 14 lipca. Jest pierwszym dzieckiem Anny i Cezarego z Rumii. Ważyła 3,5 kg, mierzyła 56 cm. Urodziła się w lipnowskim szpitalu.



Oliwia Jankowska, córka Anity i Cezarego ze Skępego, urodziła się w lipnowskim szpitalu 14 lipca. Ważyła 2,8 kg, mierzyła 51 cm. Czekają na nią siostra Natalka.



Kamil Kowalski urodził się w Bra-Medzie 16 lipca. Jest trzecim dzieckiem Iwony i Jarosława z Zimnego Zdroju. Ważył 3,2 kg, mierzył 57 cm. Czekają na niego siostry: Weronika i Kinga.



Aleksandra Zielińska urodziła się w Bra-Medzie 14 lipca. Ważyła 3,35 kg, mierzyła 53 cm. Jest drugim dzieckiem Doroty i Karola z Kolankowa. Czekają na nią brat Dominik.



Kornelia Szczepińska jest pierwszym dzieckiem Małgorzaty i Arkadiusza z Włocławka. Urodziła się 15 lipca w Bra-Medzie. Ważyła 2,9 kg, mierzyła 55 cm.



Konrad Podlasiński urodziny obchodzić będzie 16 lipca. Ważył 4,25 kg, mierzył 62 cm. Syn Krystyny i Jerzego urodził się w Bra-Medzie. Czekają na niego rodzeństwo: siostry Monika i Kinga oraz brat Dawid.



Lidia Krajewska urodziny obchodzić będzie 14 lipca. Córka Krystyny urodziła się w Bra-Medzie 14 lipca. Na ważącą 2,15 kg i mierzącą 45 cm Lidkę czeka w domu brat Krystian.

fot. Marta Wiwatowska

Lipno

Pochwal się balkonem

Do końca lipca mieszkańcy Lipna, którzy chcą wziąć udział w konkursie na najładniejszy ogród lub balkon, mogą zgłaszać się do sekretariatu urzędu miejskiego. Do wygrania są bony na zakupy.

To już trzecia edycja konkursu, który ma zachęcić lipnowian do upiększania swojego otoczenia zielenią.

Władze miasta mają nadzieję, że w tym roku do rywalizacji stanie jeszcze większa, niż dotąd, liczba mieszkańców.

– Chcemy nagrodzić mieszkańców, którzy w interesujący sposób aranżują przydomowe ogródki czy balkony. Dzięki nim miasto pięknie wygląda latem. Myślę, że także w tym roku nie zabraknie chętnych do udziału w konkursie – mówi Janusz Dobros.

Komisja konkursowa wytypuje zwycięzców na początku sierpnia. Nagrodzeni otrzymają bony, które będą mogli zrealizować w jednym z włocławskich marketów ogrodniczo-budowlanych.

Marta Wiwatowska-Szczutkowska

Kikół

Wesoło w szkołach

Dzięki wsparciu z urzędu marszałkowskiego dzieci i młodzież z Kikoła i okolic nie nudzili się w czasie wakacji.

Dyrekcja i nauczyciele kikolskiej podstawówki zorganizowali zajęcia pod hasłem „Kolorowe lato”. – Otrzymaliśmy dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego, i Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – wyjaśnia Barbara Jasińska, opiekun zajęć. – Dzięki tym pieniądzą grupa 30 uczniów w wieku 7-13 lat mogła brać udział w półkoloniach – dodaje.

Kikolskie dzieciaki uczestniczyły w zajęciach tanecznych, artystycznych, manualnych i teatralnych zorganizowanych przy współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury. Dużą atrakcją dla dzieci było także poznanie tajników sztuki cyrkowej.

– Uczestnicy półkolonii wzięli udział w czterech wyjazdach na basen. Natomiast w deszczowe dni organizowaliśmy gry i zabawy ruchowe oraz zajęcia sportowe na sali gimnastycznej w szkole – mówi Jasińska.

Dwutygodniowe półkolonie kikolskiej podstawówki zakończyły się wyjazdem na seans filmowy do toruńskiego kina.

Za pieniądze od marszałka i od GKRPA wypoczywało też 30 dzieci w Szkole Podstawowej w Cieluchowie. Wypoczynek zorganizowało Towarzystwo Rozwoju Partnerstwa Lokalnego „Szansa” w Kikole. Milusińscy wyjeżdżali na basen, do kina, zwiedzili skansen w Sierpcu. Wzięli też udział w warsztatach plastycznych, zakończonych konkursem na plakat „Przeciw uzależnieniom”. Poza tym uczyli się piosenek turystycznych, biegali na orientację, bawili się w podchody. Dzieci dostawały drugie śniadanie i napoje, a na wycieczkach suchy prowiant. Wszyscy opiekunowie byli wolontariuszami, łącznie z kierownikiem półkolonii Grażyną Grzywińską. Nad sprawnym przebiegiem wypoczynku czuwała Anna Baranowska.

Katarzyna Kadzińska, (aba)



W sierpeckim skansenie dzieci z półkolonii w Cieluchowie przyglądały się tradycyjnemu wyrobowi masła



W Cieluchowie nie zabrakło sportowych emocji

Region

Wielki zjazd

Ziemia dobrzyńska to region historyczno-kulturowy, obejmujący międzyrzecze Wisły, Drwęcę i Skrwę. 15 lipca na dwudniowy kongres zjechali do Rypina miłośnicy tej ziemi. Organizator zjazdu, Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, przygotował bogaty program uroczystości. Przedstawiona została historia ziemi dobrzyńskiej, na scenie zaprezentowały się lokalne zespoły ludowe, odbyły się także wycieczki do ciekawych zakątków tej ziemi. Po raz pierwszy przyznano tytuł ambasadora dobrzyńskiego. Ten zaszczytny tytuł przypadł Lechowi Wałęsie, ks. Józefowi Kłosowi, Małgorzacie i Krzysztofowi Bardos oraz dr. Adamowi Wróblowi. Kolejne spotkanie sympatyków ziemi dobrzyńskiej odbędzie się za pięć lat.



Wszystkich zachwycił taniec w wykonaniu zespołu „Nawojka” ze Szkoły Podstawowej w Wąpielsku



Ambasadorzy Dobrzyńscy: Małgorzata Bardos, dr Adam Wróbel, ks. Józef Kłos



Grupa sympatyków historii średniowiecza zaprezentowała swoje umiejętności



Dr. Aleksandrowi Błachowskiemu nadano tytuł Członka Honorowego Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej



Można było skosztować chleba ze smalcem i ogórkiem kiszonym, który serwowali dobrzyńscy z Dobrzyń nad Wisłą



Miłośnicy historii mieli okazję, by zapoznać się z najnowszymi publikacjami o ziemi dobrzyńskiej



Wystawę swoich prac zaprezentowały panie z sekcji rękodziela artystycznego przy Ośrodku Kultury Gminy Wielgie

Tłuchowo

Pod patronatem „CLI”

Największą atrakcją tegorocznych obchodów Dni Tłuchowa był występ kabaretu „PAKA”. Tłuchowianie uczestniczyli w rajdzie rowerowym, zjadali się specjałami lokalnej kuchni, przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, oraz podziwiali występy rodzimych formacji muzycznych i grup tanecznych. Wiele emocji towarzyszyło rozgrywkom piłkarskim o puchar wójta. Mimo niesprzyjającej pogody, uczestnicy turnieju wykazali się hartem ducha i wolą walki. Zwycięstwo odniosła drużyna z Jasienia. Mieszkańcy bawili się przy muzyce do późnych godzin nocnych.



Zwycięska drużyna z Jasienia ze swoim trofeum



Mimo niesprzyjającej pogody nie zabrakło chętnych do udziału w rajdzie rowerowym



Na zakończenie bardzo dobrego sezonu trampkarze GZS „Tłuchowia” Tłuchowo zostali nagrodzeni torbami sportowymi, a trener Marek Wyczałkowski odebrał z rąk wójta puchar



Razem z Agnieszką Kossakowską piosenkę „Miłość jak wino” śpiewała cała publiczność zgromadzona w Gminnym Ośrodku Kultury



Mecz finałowy o puchar wójta; walczą drużyny z Jasienia i Tłuchówka



Specjaliści od rozśmieszania – kabaret „PAKA”



Popisy taneczne w wykonaniu chłopców z sekcji break dance z GOK-u



Na scenie nie mogło zabraknąć lokalnego zespołu folklorystycznego ze Źródeł

Powiat

Prawa autorskie do ziaren zboża

Jak się okazuje, piratem można być nie tylko poprzez ściąganie muzyki i filmów z internetu. Kwalifikowany materiał siewny ma tą samą pozycję prawną, co np. utwór Maryli Rodowicz.

Kwalifikowany materiał siewny to własność intelektualna, za wykorzystanie której należy zapłacić licencję. Wykupuje się ją w momencie nabycia ziaren w centrali nasiennej.

Jeżeli rolnik część tego ziarna przeznaczy na tak zwane samozaopatrzenie i od tej części, ponownie użytej do zasiewu, nie uiszcza kolejnej opłaty licencyjnej, wtedy – nieświadomie – wchodzi w konflikt z prawem! Jest jednak grupa rolników, którzy są zwolnieni z uiszczania ponownych opłat. Chodzi o farmerów posiadających mniej niż 10 ha gruntów ornych.

Firma, która wytworzy i zarejestruje nową odmianę zboża staje się właścicielem wartości intelektualnej. Zasada jest podobna, jak u artystów „produkujących” piosenki czy powieści i zastrzegających sobie prawa autorskie. Szczegółowo reguluje ustawa z 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin.

Proces opracowania nowego gatunku zboża trwa wiele lat. Zaangażowanych jest w niego wielu dobrze opłacanych specjalistów. Nic dziwnego, że firmy nasiennicze wyciągają rękę po swoje.

Oczywiście, kwestia pobierania opłat za ponowne wykorzystanie materiału siewnego jest w Polsce tematem z pogranicza science fiction. 90 proc. użytkowników komputerów posiada nielegalnie ściągniętą z sieci muzykę. Nie spotkają ich żadne sankcje. Podobnie jest w przypadku opłat za materiał



By być pewnym, co się siewie, trzeba kupić kwalifikowany materiał siewny i zapłacić za niego licencję

siewny.

Duże rozdrobnienie produkcji rolniczej w Polsce nie sprzyja łatwemu kontrolowaniu przestrzegania prawa do własności intelektualnej hodowców nowych odmian i ściągania opłat licencyjnych. Jednak w 2003 roku powołano Agencję Nasiennictwa (w skrócie Agnas), której urzędnicy starają się nie dopuścić do prób kradzieży praw intelektualnych. Przykładem niech będzie odpowiedź Agnas na jedno z przykładowych pytań zadanych przez rolnika.

– Od 10 lat siew to samo żyto z własnego zbioru. Nie znam odmiany. Co mam wpisać?

Odpowiedź Agnas: – Doko-

nywanie zasiewu nasionami nieznannej odmiany jest niezwykle ryzykowne. Jeżeli rolnik nie wie, co wysiewa, istnieje potencjalne zagrożenie, że naruszy wyłączne prawo hodowcy. Część odmian roślin nie może być bowiem wysiewana w innej formie niż nasiona kwalifikowane. Naruszenie wyłącznego prawa wiąże się natomiast z powstaniem po stronie rolnika odpowiedzialności zarówno cywilnej, jak i karnej, która może rodzić dotkliwe konsekwencje finansowe i skutkować innymi sankcjami.

Oczywiście, Agnas nie ma na tyle rozbudowanego systemu, by dotrzeć do każdego rolnika.

Piotr Wołyński

Powiat

Posypią się kary?

W 2005 roku za każde 100 kg mleka ponad unijny limit rolnicy płacili 39 złotych. Niestety, wiele wskazuje na to, że w przyszłym roku kary mogą być o wiele wyższe.

Kwota mleczna wzrasta co roku, jednak w tempie nieprzystającym do rzeczywistości. W tym roku rolnicy mogą wyprodukować 2 proc. więcej z przyznanej kwoty (190 mln kg mleka). 1 proc. z tej sumy „zaoszczędziliśmy” w roku ubiegłym, produkując mniej mleka niż nam pozwolono. Pozostały 1 proc. to kwota wzrastająca z urzędu co rok. Niestety, na takie warunki przystał polski rząd podczas negocjacji przed wstąpieniem do Unii Europejskiej. Przekraczanie kwot to ryzyko płacenia kar.

W pierwszym półroczu 2009

roku dynamika produkcji mleka w naszym kraju wynosiła 4,7 proc. Gdyby Polska, jako kraj, przekroczyła swoją kwotę o ponad 6 proc., to rolnicy będą musieli płacić 150 proc. kary podstawowej, która wynosi w tym roku ok. 100 złotych za 100 kg mleka. Byłoby to około 2 zł za każdy kilogram wyprodukowany ponad limit. Jeśli tak się stanie, wielu będzie nie do śmiechu. A jest to możliwe.

W tym roku produkcja mleka wyraźnie wzrosła. Ceny utrzymują się na niskim poziomie. Jedną z przyczyn jest słaby

popyt na mleko. Drugą – paradoksalnie – zbyt wysokie kwoty mleczne.

Kwoty mleczne miały za zadanie uregulować rynek mleka, a w efekcie go rozregulowały. Polska może w przyszłym roku płacić kary za nadprodukcję, podczas gdy w całej UE niedobór w stosunku do kwoty będzie wynosił ok. 3-3,5 proc. Tymczasem Polska kwota mleczna, choć wysoka, jeśli chodzi o tonaż, w przeliczeniu na mieszkańca jest jedną z niższych w Europie.

Piotr Wołyński

SOŁTYS



Z DZIENNIKA SOŁTYSA

Róża Wasilewska
z Sarnowa

Pozytywnie załatwione sprawy

Po raz pierwszy pełnię funkcję sołtysa. Nasze sołectwo jest naprawdę niewielkie, dlatego też nie mamy od władz większych wymagań. Myślę, że możemy się pochwalić wyremontowanymi drogami zarówno wiejskimi, jak i powiatowymi. Na ich stan kładziemy największy nacisk. W szczególności w dobrym stanie są drogi w Tarnowie, Bógzapłać i Krzyżówkach. Sołectwo jest dobrze zaopatrzone w kosze na śmieci, tablice informacyjne czy przystanki autobusowe.

Plany na przyszłość

Można dużo planować, lecz, niestety, na wszystko nie wystarcza pieniędzy. Nie mamy żadnych szkół, przedszkoli czy ośrodków, dlatego staramy się skupić na drogach. Chcielibyśmy, by starosta przychylił się do naszej prośby dotyczącej położenia nawierzchni asfaltowej na odcinku Chrostkowo - Krzyżówki. Ponadto myślimy o zwiększeniu liczby punktów oświetleniowych w miejscowości Bógzapłać.

Problemy wsi

W dzisiejszych czasach ludzie mają więcej własnych problemów niż środowiskowych. Sądzę, że nasze sołectwo nie boryka się z większymi trudnościami.

Katarzyna Kadzińska

Zamieść reklamę swojej firmy
w Tygodniku Regionu Lipnowskiego
ZADZWOŃ !!! tel. 662 061 321

CLI TYGODNIK
REGIONU
LIPNOWSKIEGO

Kwoty mleczne obowiązujące
od 2008/09 r. do 2014/15 r.

Kraj	Kwota mleczna (tony)	Kwota mleczna na 1 mieszkańca (tona/osobę)
Irlandia	5 396 000	0,90
Dania	4 522 000	0,83
Litwa	1 646 000	0,46
Niemcy	28 282 000	0,34
Francja	24 599 000	0,40
Polska	8 964 000	0,23

Dobrzyń nad Wisłą

Jak się żyje w... Grochowalsku?

Nasi dziennikarze wyruszyli w teren i odwiedzają naszych Czytelników w ich miejscowościach. Mogą się Państwo podzielić z nimi tym, co Was cieszy czy boli. Postaramy się pomóc rozwiązać Wasze problemy.

Grochowalsk to malownicza miejscowość położona w gminie Dobrzyń nad Wisłą. Osadnictwo na jej terenie zaczęło rozwijać się na początku średniowiecza. Nazwa wsi notowana była już w 1267 roku jako Grochowarsko i pochodzi od

nazwiska, imienia bądź przezwiska pierwszego właściciela.

W średniowieczu Grochowalsk leżał na terenie kasztelanii dobrzyńskiej, po ukształtowaniu się podziału administracyjnego ziemi dobrzyńskiej (XIV-XV w.),

znajdował się w granicach powiatu dobrzyńskiego. Od 1793 roku, po drugim rozbiórze Polski, był w zaborze pruskim. W 1815 roku wieś znalazła się w Królestwie Polskim. Po wybuchu II wojny światowej miejscowość zajęli żołnierze

Wermachtu. Nazwę wsi zamieniono na Gröchenwald. Wielu mieszkańców zostało wywiezionych na przymusowe roboty do Niemiec.

W Grochowalsku znajduje się kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Kościół jest drewniany, konstrukcji zrębowej, wzniesiony

z bali modrzewiowych. We wsi znajduje się ośrodek zdrowia oraz punkt apteczny. Aktywnie działa Ochotnicza Straż Pożarna, która w tym roku obchodzi rocznicę 105-lecia istnienia.

Tekst i fot.
Patrycja Wałęsa

Grochowalsk

Krystyna Tarnecka

– Grochowalsk to cicha i spokojna miejscowość, jest u nas bardzo czysto. Posiadamy ośrodek zdrowia, aptekę, sklepy oraz kościół, to znacznie ułatwia życie w małej miejscowości. Narzekamy na jakość naszych dróg, stanowi ona dla wsi bardzo duży problem. Z pewnością każdy się ze mną zgodzi, że potrzebne są nowe drogi asfaltowe. Ponadto cały czas czekamy na oczyszczalnię ścieków, Grochowalskowi jest ona bardzo potrzebna.

Krzysztof Jankowski

– Głównym problemem naszej wsi jest stan drogi, która prowadzi na cmentarz. Jej nawierzchnia jest fatalna, korzystają z niej nie tylko mieszkańcy Grochowalska, ale także osoby z zewnątrz. Konieczna jest modernizacja tego odcinka. W sumie mamy 11 km dróg, w tym zrobiony jest jedynie odcinek o długości 3 km. Należy pamiętać, że drogi są ważne, bo służą społeczeństwu. W Grochowalsku do wymiany są również chodniki, należy jak najszybciej rozwiązać tę kwestię. Na pochwałę zasługuje porządek, który panuje we wsi. Dzisiaj każdy mieszkaniec dba o estetykę i wygląd swojego domostwa. Nikt nie zakłóca porządku, panuje cisza i spokój.

Piotr Jankowski

– Wioska jest multimedialna, można u nas korzystać z internetu radiowego, z czego bardzo się cieszymy. Na miejscu mamy także ośrodek zdrowia i punkt apteczny. Jest jeszcze wiele spraw, które wymagają rozwiązania tak, by żyło nam się lepiej. Po pierwsze, trzeba coś zrobić z boiskiem sportowym. To, które mamy, nie spełnia swojej podstawowej funkcji. Jest duży teren, który można naprawdę fajnie zagospodarować tak, by dzieci i młodzież mogły aktywnie i z pożytkiem spędzać czas wolny. Obecnie trudność stanowi nawet ścięcie trawy, co uniemożliwia korzystanie z takiej formy boiska, jaką posiadamy. Po drugie, drogi: nie może być tak, że w centrum dużej miejscowości znajduje się trasa o nawierzchni żuźlowej. Latem potwornie się na niej kurzy, a jesienią i zimą jej nawierzchnia jest w fatalnym stanie.

Marcin Jankowski

– Uważam, że największym problemem jest słaba widoczność na skrzyżowaniu przy wyjeździe z Grochowalska. Tym bardziej teraz, latem, należy jak najszybciej zadbać o bezpieczeństwo w tym miejscu. Krzewy i drzewa, które tam rosną powodują, że nie widać czy nadjeżdża auto z prawej czy też lewej strony. Trzeba jak najszybciej zająć się tym tematem. Ponadto brakuje w Grochowalsku znaku ograniczenia prędkości. Dzieci codziennie grają w piłkę na drodze, bo nasze boisko obecnie nie nadaje się do użytku. Nie brakuje u nas takich, którzy potrafią jeździć tą drogą z prędkością ponad 100 km na godzinę. Przykładów można mnożyć wiele. A każdemu z nas zależy na bezpieczeństwie naszych pociech. Cieszy nas za to bardzo nowa remiza OSP, która oddana została do użytku w zeszłym roku. Szkoda jednak, że zbyt rzadko można z niej korzystać.

Bożena Wiatr

– Grochowalsk to malownicza wioska, w której mamy ciszę i spokój. Każdy, kto nas odwiedza, chwali panujący u nas porządek, i jest to bardzo miłe. We wsi znajduje się ośrodek zdrowia, apteka szkoda, że zabrano nam pocztę. Wszyscy z tego powodu jesteśmy niezadowoleni, a szczególnie starsi mieszkańcy. Nie jest dobrze, że nie ma żadnego miejsca dla naszej młodzieży, która swój wolny czas spędza zazwyczaj pod sklepem bądź na przystanku autobusowym. Mamy przecież nową remizę OSP i można byłoby w niej coś zrobić dla młodszych mieszkańców. Niestety, w tym kierunku nic się nie dzieje. Wielka szkoda.

Ks. Andrzej Szymaniak

– Jestem proboszczem od 30 sierpnia zeszłego roku. Miejscowość jest spokojna, można w Grochowalsku odpocząć. Miłą rzeczą, z którą w ostatnich miesiącach się spotykam, są wycieczki cyklistów, którzy bardzo często odwiedzają naszą miejscowość. Cieszę się bardzo, że budzimy zainteresowanie wśród gości z zewnątrz. Takie wizyty odbieram jako przyjemne i sympatyczne dla nas wszystkich. Jako duszpasterz chciałbym, by dobra atmosfera panowała w szkole, w której uczę i w całej parafii. Najważniejsze jest to, żeby zorganizować czas wolny dla dzieci i młodzieży. Od końca kwietnia w salce przy plebanii można korzystać ze stołów do ping-ponga, stołu bilardowego. Wkrótce na parkingu przy kościele będą ustawione kosze do piłki, będzie można wspólnie pograć. Niech sport będzie alternatywą dla młodych w czasie wolnym.

Skępe

Rowerem do „Starego Zagaju”

W dzisiejszym numerze zaprezentujemy trasę, którą dotrzeć można do rezerwatu przyrody „Stary Zagaj”, stawów rybnych Chałacie, a także miejsca pamięci narodowej.

Wycieczkę rozpoczynamy w Skępem. Jedziemy ulicą Płocką, mijamy Borek, znajdujący się po lewej stronie. Skręcamy w lewo, jadąc w kierunku Józefkowa. Mijamy mostek na Mieniu. Droga gruntową jedziemy prosto jeszcze kilometr. Wjeżdżamy na teren Leśnictwa Głęboczek, po drodze mijamy ciekawe pomniki przyrody oraz gospodarcze drzewostany nasienne. Po przejechaniu około 800 metrów, po lewej stronie, mijamy figurę Matki Boskiej, która

postawiona została w obchodzoną w tym roku 400. rocznicę pielgrzymowania z Gostynina do Skępego. Skręcamy w prawo, po przejechaniu około 400 metrów skręcamy w lewo, następnie znów w prawo. Traktem leśnym przemierzamy około dwóch kilometrów, po drodze mijamy plantacje drzew szybkorosnących, dojeżdżamy do rezerwatu.

To najciekawszy krajobrazowo odcinek ścieżki. Część trasy dobrze pokonać pieszo, ze wzglę-

du na pojawiające się mokradła. Docieramy do altanki, w której można odpocząć. Do drogi gruntowej wracamy tą samą trasą. Przed mostkiem na Mieniu skręcamy w lewo. Po przejechaniu około kilometra ponownie skręcamy w lewo. Docieramy do miejsca pamięci narodowej. Obelisk poświęcony jest pamięci czterech Polaków: Kazimierza Błaskiewicza, Józefa Jędrzejewicza, Władysława Ruszkowskiego oraz Stanisława Zołnowskiego, zamordowanych w tym miejscu we wrześniu 1944 roku przez hitlerowców. Po powrocie odpocząć można na plaży miejskiej nad Jeziorem Skępskim Wielkim.

Następnie warto udać się nad stawy rybne „Chałacie”. Ulicą Płocką, brzegiem jeziora Świętego, jedziemy prosto do mostka na Mieniu. Po przejechaniu około 300 metrów skręcamy w lewo. Traktem leśnym, przemierzając około cztery kilometry, docieramy do stawów rybnych. Na terenie trzcinowiska można spotkać wiele gatunków ptaków, w tym drapieżnych, orla bielika, rybołowa czy sokoła wędrownego. Stawy są także miejscem lęgowym gęsi gęgawej, od kilku lat spotkać tam też można czaplę białą. „Chałacie” są własnością prywatną. Wejść można jedynie za zgodą właścicieli.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska



Rezerwat „Stary Zagaj” jest niezwykle ciekawym miejscem



W rezerwacie są liczne mokradła



fot. M. Wiwatowska

Nad jednym ze stawów można łowić ryby lub obserwować ptaki



Po drodze do „Starego Zagaju” nie sposób zabłądzić



Figura Matki Boskiej została ustawiona w tym roku



Miejsce pamięci

Skępe

Integracja nad wodą

Członkowie lipnowskiego koła Polskiego Związku Niewidomych już po raz dziewiąty uczestniczyli w imprezie plenerowej nad Jeziorem Wielkim Skępskim. W tegorocznym spotkaniu gościnnie wzięli udział także członkowie koła włocławskiego.



Tegoroczne spotkanie integracyjne ubarwił zespół „Tłuchowiaki”

Uroczystość uświetnił występ zespołu wokalnno-muzycznego „Tłuchowiaki” oraz Agnieszki Kossakowskiej.

– Polski Związek Niewidomych jest jedną z nielicznych organizacji, które prowadzą osoby niepełnosprawne. To bardzo ważne, bo kto lepiej niż my zna nasze potrzeby, pragnienia czy problemy. Tego typu spotkania są tylko dodatkiem do całorocznej działalności. Nasze stowarzyszenie zajmuje się przede wszystkim przygotowaniem osób niewidomych oraz

słabowidzących do samodzielnej i aktywnej egzystencji – wyjaśnia Bożena Suchocka, która od siedmiu lat jest prezesem lipnowskiego koła PZN.

Lipnowskie koło skupia obecnie 105 członków, w tym 20 dzieci. W organizacji corocznych spotkań plenerowych niewidomym pomaga burmistrz Skępego Andrzej Gatyński oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Skępem.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska



fot. M. Wiwatowska

Gospodarze zachęcali wszystkich do wspólnego tańca



Członkowie włocławskiego koła bawili się fantastycznie

OGŁOSZENIA DROBNE

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ DARMOWE OGŁOSZENIE DROBNE
W TYGODNIKU CLI? WEJDŹ NA STRONĘ www.cli.info.pl

lub wyślij zamieszczony poniżej kupon na adres:

Redakcja CLI

ul. Rynek 20, 87-400 Golub-Dobrzyń

Jubileusz

Tak cudownie i tak blisko

11 lipca w sanktuarium w Oborach odbył się Ogólnopolski Wieczernik Królowej Pokoju. W tym roku to spotkanie pielgrzymów miało charakter jubileuszowy, bo odbyło się po raz dziesiąty. W każdą sobotę do sanktuarium przybywają pielgrzymi z różnych stron Polski. Natomiast każdego roku, w drugą sobotę lipca, zbierają się na wieczniku ogólnopolskim. Spotykają się jako jedna rodzina dzieci Maryi, Królowej Karmelu.

Radosne dziękczynienie

Na stronie www.obory.com.pl można przeczytać, że coroczne ogólnopolskie spotkanie ma charakter radosnego dziękczynienia za dar sobotnich Wieczerników i jednoczy wszystkich pielgrzymów oraz osoby posługujące, które w ciągu roku przybywają do oborskiego sanktuarium.

Ojciec Piotr Męczyński, na stronie poświęconej sanktuarium, przypomina, że „sobotnie Wieczerniki Królowej Pokoju w Oborach mają charakter spotkań modlitewno-ewangelizacyjnych. Pielgrzymi gromadzą się w sanktuarium, w którym od 400 lat znajduje się wstawiona łaskami Cudowna Figura Matki Bożej Bolesnej. Ona jest największą ozdobą i skarbem oborskiego Sanktuarium”.

Wieczernik rozpoczyna się zawsze o godzinie 11.00 uroczystym odsłonięciem cudownej figury Matki Bożej Bolesnej. Po powitaniu pielgrzymów trwa godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu, która połączona jest z modlitwą różańcową lub koronką do siedmiu boleści Maryi. To przygotowanie do Eucharystii. Msza święta odprawiana jest w południe. W tym czasie posługę w konfesjonalach sprawują ojcowie karmelici z Obór i z klasztoru w Trutowie oraz kapłani, którzy przybyli z pielgrzymami.

Druga część Wieczernika następuje po przerwie obiadowej i rozpoczyna się o godzinie 15.00 odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego

Przed zakończeniem spotkania święcone są dewocjonalia i odmawiany jest uroczysty obrzęd poświęcenia i nałożenia szkaplerzy karmelitańskich. Wszyscy przy-

muający szkaplerz zostają wpisani do specjalnej Księgi Bractwa Szkaplerza Świętego w Oborach. Na koniec Wieczernika odmawia się liturgiczny obrzęd błogosławieństwa pielgrzymów przed powrotem do domu lub, jeśli przybywa wielu chorych, obrzęd błogosławieństwa chorych.

Z troską o życie

Każde sobotnie spotkanie ma swój temat przewodni, który jest obecny w homilii i katechezach. Prowadzi on uczestników spotkania do odnowienia i umocnienia chrześcijańskiego przymierza z Bogiem, nawrócenia i umocnienia wiary, stale pogłębianego życia duchowego i sakramentalnego, uczy miłości do Kościoła i odważnego świadectwa o Chrystusie w codziennym życiu.

Tegoroczne spotkanie odbyło się pod hasłem „W imię Najdroższej Krwi Chrystusa – otoczmy troską życie”. Gościem oborskich karmelitów był biskup Józef Zawitkowski. Był głównym celebransem i wygłosił kazanie.

– Ksiądz biskup mówił przede wszystkim z wielką miłością o Matce Boskiej, która czeka w Oborach na pielgrzymów – mówi Piotr Przedpełski, uczestnik spotkania. – Szukając odpowiedzi na pytanie, jak to się stało, że tysiące ludzi przybywa do tego sanktuarium, trzeba pamiętać o licznych zapisanych cudach, jakie się tu zdarzyły. One świadczą o niezwykłości tego miejsca.

Program sobotniego spotkania służy rozwojowi duchowości pasyjno-maryjnej. Całkowicie odpowiada duchowemu klimatowi sanktuarium ze względu na wstawioną łaskami cudowną figurę Matki Bożej Bolesnej.

Dariusz Guzowski

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam fotelik dziecięcy w idealnym stanie (0-9kg) oraz leżaczkę dla dziecka + pałąk z zabawkami (do 9kg). Tel. 665 001 632

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 62,9 m2 na pierwszym piętrze w Golubiu – Dobrzyniu. Cena do uzgodnienia. Tel. 600 231 340 lub 662 074 990.

Sprzedam samochód marki Fiat Bravo 1,9JTD (105km), rok produkcji 1999, granatowy metalic, klimatyzacja, alufelgi, wspomaganie kierownicy, elektryczne szyby i lusterka, zderzaki w kolorze nadwozia, wersja GT. Tel. 608 592 509.

Mężczyzna po 50 poszukuje pilnie pracy w ochronie placów budowlanych, budynków, ośrodków wczasowych, domów opieki itp. Tel. 054 287 31 21 lub 505 527 261.

Kupię kosiarkę do trawy na prąd.. Tel. 054 287 81 04.

Sprzedam białą suknię ślubną, bardzo skromną – okolice lipna. Tel. 693 586 768.

Sprzedam tanio nową kabinę prysznicową, plastikową 80x80cm. Tel. 502 641 006.

21-letnia, dyspozycyjna ze średnim wykształceniem chętnie podejmie pracę jako np.: opiekunka do dzieci. Tel. 661 073 742.

Dom blisko Golubia – Dobrzynia. 4 pokoje kuchnia, łazienka, co, na działce 0,76h. Tel. 721 745 409.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe o pow. 53,6m2 w Lipnie przy ul. Ciasnej. Tel. 504 202 836.

Sprzedam nową baterię zlewozmywakową Deante Cubic BDD 062M chrom, stojąca. Cena zakupu 280pln. 7 lat gwarancji. Tel. 668 315 994.

Sprzedam 2 butle propan - butan (11kg). Jedna jest pełna. Nr tel 507 455 561.

Sprzedam fiata punto 1999r. 1.2 benzyna kolor bordowy, cena 4500. Tel. 513 753 186.

Wynajmę 3 nowe lokale z łazienkami na cele gospodarcze lub mieszkalne. Opał w cenie czynszu. Lipno, Rolna. Tel. 505 481 818.

Tanio sprzedam meble młodzieżowe, niebieskie, w bardzo dobrym stanie. 2,20x4m. 2 biurka, szafa, stół, półki. Tel. 505 481 818.

Sprzedam pszenżyto suche, czyste. 400zł/t, oraz słomę z tegorocznych zniw, warunki i cena do uzgodnienia. Lipno. Tel. 505 481 818

Powermikser estradowy BEHRINGER PMP5000 2x 600W. 20 wejść, 2 procesory efektów. nowy. 1950 zł. Tel. 608 675 983.

Sprzedam ziemię na działki w Rumunkach Głódowskich 28zł.m2. Tel. 665 421 789.

Sprzedam bluetooth zestaw słuchawkowy jabra nowy 50zł. Tel. 604 516 172.

Sprzedam huśtawkę dziecięcą mało używaną 100 zł. Tel. 604 516 172.

Sprzedam wózek spacerowy mało używany w bdb stanie 230 zł. Tel. 604 516 172.

NAPRAWDĘ WARTO...

POSŁUCHAĆ... autorskiego albumu Marii Sadowskiej „Spis treści”. Artystka, obdarzona ciekawym głosem, gruntownie wykształcona muzycznie, zaskakuje płytą, na której mieszają się style i gatunki. Obok utworów wyraźnie inspirowanych muzyką klubową, odnajdziemy tu również klimaty jazzowe, popowe, a nawet reggae. Artystka jest autorką muzyki i tekstów do wszystkich piosenek, chociaż nie rezygnuje przy tym ze wsparcia kolegów, do których należą najwybitniejsi polscy muzycy. Wydaje się, że tym albumem piosenkarce udało się wreszcie zerwać z wizerunkiem Marysi z Tęczowego Music Boxa. Polecamy!

OBEJRZEĆ... „Szczęśliwego człowieka” – pełnometrażowy debiut fabularny Małgorzaty Szumowskiej, wyróżniony za wartości artystyczne na festiwalu w Salonikach w 2000 roku. Film opowiada o skomplikowanych relacjach łączących troje bohaterów: trzydziestoletniego Janka, jego matkę i Martę – kobietę samotnie wychowującą córkę. „Szczęśliwy człowiek”, to wbrew tytułowi, historia opowiadająca o ludziach, którzy doświadczają cierpienia i wyobcowania we współczesnym świecie. Jank (w tej roli rewelacyjny Piotr Jankowski) skończył wprawdzie studia, pracuje dorywczo w gazecie, ale zupełnie nie potrafi się odnaleźć w świecie, w którym najbardziej liczą się sukces i pieniądze. Bezrobotna matka bezskutecznie usiłuje znaleźć pracę, a kiedy w końcu otrzymuje obietnicę posady, w trakcie rutynowych badań okazuje się, że jest śmiertelnie chora. Marta również przeżywa dramat, choć z pozoru nic na to nie wskazuje. Choroba matki zmieni życie Janka, który za wszelką cenę postanawia ją uszczęśliwić. Czy uda mu się to trudne zadanie? Czy Marta pozwoli się wciągnąć do oszukańczej gry Janka? Co w tym filmie jest prawdą, a co kłamstwem? Zachęcamy wszystkich Czytelników CLI do obejrzenia tego świetnego obrazu!

PRZECZYTAĆ... „Trzepot skrzydeł” Katarzyny Grocholi, znanej do tej pory przede wszystkim z takich hitów jak „Nigdy w życiu”, „Serce na temblaku”, czy „Ja wam pokażę!”. Tym razem autorka zaskakuje książką dotyczącą niezwykle poważnej, trudnej problematyki – przemocy rodzinnej. Bohaterka książki to kobieta wykształcona, której z pozoru niczego w życiu nie brakuje – oprócz satysfakcjonującej pracy ma wspaniały dom i kochającego męża. Hanka skrywa jednak mroczny dramat – jej mąż znęca się nad nią fizycznie i psychicznie. „Trzepot skrzydeł” to przejmujące studium samotności, cierpienia, krzywdy – tym straszliwszej, że wyrządzanej przez kochanego człowieka. Powieść bardzo różni się od dotychczasowego dorobku artystki, którą znamy przede wszystkim z zabawnych, lekkich utworów. Warto jednak sięgnąć po zupełnie inną Grocholę, chociażby po to, aby poznać historię, która mogła się wydarzyć tuż obok naszych drzwi...

Koło Dziennikarskie

KUPON NA DARMOWE OGŁOSZENIE DROBNE W TYGODNIKU



Dane zleceńodawcy (do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel.

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia.

Uwaga! Treść ogłoszeń nie może być związana z działalnością gospodarczą - tu proponujemy reklamy.

Prosimy: wpisać treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.



informator

Pogotowie ratunkowe
numer alarmowy 999
Lipno, ul. Nieszawska 6
tel. (054) 288 02 99

Szpital Powiatowy
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. (054) 288 02 00

Straż Pożarna
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16
87-600 Lipno
tel. (054) 288 65 62

Policja
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
87-600 Lipno
ul. Kościuszki 22
tel. (054) 231 86 05

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Lipnie
ul. Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. (054) 288 42 11

Urząd Miejski
w Dobrzyniu n/Wisłą
87-610 Dobrzyń n/Wisłą
ul. Szkolna 4a
tel. (054) 253 10 02

Urząd Miejski
w Skępem
ul. Kościelna 2
87-630 Skępe
tel. (054) 287 72 01

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Sierakowskiego 10 B
87-600 Lipno
tel. (054) 287 20 39

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
87-630 Skępe
ul. Wymiślińska 2
tel. (054) 287 84 03

Urząd Skarbowy
87-600 Lipno
ul. Staszica 4
tel. (054) 287 28 32

Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Okrzei 7
tel. (054) 288 67 50

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. (054) 287 25 19

Urząd Gminy Chrostkowo
87-602 Chrostkowo
tel. (054) 287 00 39

Urząd Gminy Bobrowniki
ul. Nieszawska 10
87-617 Bobrowniki
tel. (054) 251 4904

Urząd Gminy Kikół
87-620 Kikół
tel. (054) 289 46 70

Urząd Gminy Tłuchowo
87-605 Tłuchowo
tel. (054) 287 62 60

Urząd Gminy Wielgie
87-603 Wielgie
ul. Starowiejska 8
tel. (054) 289 73 80

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Włocławska 16 a
87-600 Lipno
tel. (054) 287 23 24

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. (054) 288 66 46

Zarząd Dróg Powiatowych w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Wojska Polskiego 8
tel. (054) 287 20 46

PKP
Dworzec Kolejowy Lipno
87-600 Lipno
ul. Kolejowa 5
tel. (054) 287 23 45

PKS
Dworzec Autobusowy Lipno
87-600 Lipno
ul. 22 Stycznia 2
tel. (054) 287 22 58

Horoskop 23 – 29 lipca

Koziorożec (22.12.-20.01.)



Ogarnie Cię lenistwo i przesadna asertywność, którą cienka granica oddziela od egoizmu. W uczuciach przeżywać będziesz rozczarowanie z powodu wyidealizowania przez siebie związku. Samotne Koziorożce mają szansę znaleźć partnera o cechach, jakich same nie posiadają. W pracy wskazany rozsądek. Dla niektórych pojawi się szansa na awans, a inni otworzą własną firmę.

Byk (21.04.-21.05.)



Wykażesz się praktycznością i zaradnością. Nie poddasz się emocjom, choć kusi Cię, by wiele wygarnąć partnerowi. W pracy okażesz się dobrym doradcą. Możesz liczyć na poparcie wpływowych osób. Korzyści finansowe będą rezultatem talentu i pracowitości. Pomyślisz o wykupieniu polisy, spisaniu testamentu, aktu darowizny, itp. Zwróć uwagę na dietę.

Panna (24.08.-23.09.)



Będziesz pełna optymizmu, którym zarazisz wszystkich spotkanych na swojej drodze. Postanowisz wstąpić w związek małżeński, a jeśli jesteś w stałym związku, będziesz przeżywać harmonię i wspólne szczęście. Samotne Panny mają szansę na spotkanie wymarzonego partnera. W sprawach zawodowych musisz zwrócić uwagę na świat, który Cię otacza i wyzwania, które przed Tobą stawia.

Wodnik (21.01.-19.02.)



Będziesz ogarnięty uczuciem niepokoju, przeżywaniem klęski. Może brakować Ci obiektywizmu. Jeżeli jesteś samotny, masz szansę na przelotną znajomość. W pracy wykażesz się brakiem cierpliwości do innych ludzi. Będziesz miał wyjątkowe poczucie wyższości i nieomyłności. Brak stabilizacji w finansach, pustki w portfelu. Zadbaj o układ pokarmowy, przyda Ci się trochę ruchu.

Bliźnięta (22.05.-22.06.)



Musisz docenić wartości, których do tej pory nie dostrzegałeś. Wskazana dobrze rozumiana asertywność. W uczuciach w stałych związkach przygotuj się na trudniejsze chwile z powodu zachwianej równowagi wewnętrznej. Samotne Bliźniaki ogarnie pesymizm i niechęć do kontaktów. Dobry okres dla spraw zawodowych. Masz szansę na pogłębianie wiedzy na kursach, szkoleniach.

Waga (23.09.-22.10.)



Dla Ciebie to trudny okres, będzie Ci brakować wiary we własne siły. Wykażesz się brakiem tolerancji i wszystko wiedzieć będziesz najlepiej. Nie będziesz pewna swoich uczuć, a jeśli jesteś w stałym związku, będziesz czuła się ograniczana. Chętnie będziesz odnawiać dawno zamknięte relacje. W pracy będziesz musiała zmierzyć się ze złośliwymi komentarzami. Zachowaj spokój.

Ryby (20.02.-20.03.)



Będą Ci dokuczać nerwobóle. Nie zwlekaj z wizytą u lekarza. Musisz wykazać się teraz zdolnościami strategicznymi, większym opanowaniem i spokojem ducha. W uczuciach będziesz walczyć o dominację w związku. Być może szykuje się podróz z ukochaną osobą, która upłynie szybko i będzie pełna wrażeń. W pracy trzeba będzie zachować niezależność dotyczącą poglądów i własnych racji.

Rak (22.06.-22.07.)



Ten czas będzie dla Ciebie pełen napięć i nieoczekiwanych zwrotów sytuacji. Będziesz robić dobre wrażenie na otoczeniu. W sferze uczuć niespokojnie. Targają Tobą zmienne uczucia, możesz być nieszczerzy w stosunku do partnera. Nadzieje, które w nim pokładałeś, okazały się niespełnione. W pracy przeżyjesz kryzys wywołany szantażem emocjonalnym, odejściem współpracownika.

Skorpion (24.10.-22.11.)



Przed Tobą trudny okres, wynikający z rozczarowania spowodowanego rezygnacją bądź niepowodzeniem w realizacji planów. Musisz wstuchać się w to, co ma Ci do powiedzenia partner. Możesz osiągnąć mistrzostwo w prowadzeniu gry miłosnej. W sprawach zawodowych zła passa. Poświęć się czemuś, co nie jest tego warte. Będziesz narzekać na brak czasu, stratę sił.

Baran (21.03.-21.04.)



W momentach bezradności dajesz się ponieść emocjom, co może spowodować dużo kłopotów. Możesz działać destrukcyjnie. Jeśli jesteś w stałym związku, będziesz wrogo nastawiony do partnera i wylejesz na niego swoją gorycz. Pamiętaj, że słowami można bardzo zranić. W sferze zawodowej cisza przed burzą. Wykorzystaj ten czas, by przyjrzeć się swojej sytuacji.

Lew (23.07.-23.08.)



Będziesz musiał zmierzyć się ze sprawami z przeszłości. Możesz potraktować je powierzchownie i w efekcie otrzymać mierne wyniki. Zrzucisz na partnera odpowiedzialność za problemy w związku. Musisz uważać, by pojawiające się napięcia szybko i łagodnie rozładowywać. Czeką Cię teraz dużo obowiązków. Stawisz opór piętrzącym się trudnościom i osiągnie sukces.

Strzelec (23.11.-21.12.)



Ten tydzień będzie dla Ciebie trudny, bo stale będziesz udowadniać, że jesteś lepszy od innych. Rada: czasami warto, zwłaszcza w bezcelowej walce, wycofać się. Uważaj, bo możesz w tym tygodniu się zapędzić i wyprać publicznie swoje brudy. Potem będziesz wstyd. W finansach przypływ gotówki z nowych źródeł. Wstrzymaj się jednak z lokowaniem pieniędzy.

wrózka Adelajda

Pogoda	Czwartek 23.07.2009		temperatura	ciśnienie	wiatr	deszcz
	dzień 7:00 - 19:00		minimalna/odczuwalna/maksymalna			
			20/20/23	997 hPa	12 km/h	0,8 mm
	noc 19:00 - 7:00		19/20/26	991 hPa	15 km/h	6,8 mm
	Piątek 24.07.2009					
dzień 7:00 - 19:00			17/21/24	1000 hPa	23 km/h	9,7 mm
noc 19:00 - 7:00			14/16/19	1006 hPa	16 km/h	0 mm
Sobota 25.07.2009						
dzień 7:00 - 19:00			16/20/24	1007 hPa	24 km/h	3,3 mm
noc 19:00 - 7:00			13/17/20	1011 hPa	15 km/h	0 mm
Niedziela 26.07.2009						
dzień 7:00 - 19:00			16/18/22	1013 hPa	14 km/h	0 mm
noc 19:00 - 7:00			9/15/18	1013 hPa	5 km/h	0 mm

KALENDARIUM 23 – 27 lipca

23 lipca

1792 – Stanisław August Poniatowski przystąpił do konfederacji targowickiej.
1944 – Armia Czerwona wyzwoliła obóz na Majdanku.
1952 – wszedł w życie traktat o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.
1983 – Jerzy Kukuczka i Wojciech Kurtyka jako pierwsi Polacy znaleźli się na Gaszerbrum I (8068 metrów n.p.m.), należącym do „Korony Himalajów”.
24 lipca
1903 – w Detroit Ford Motor Company sprzedała swój pierwszy samochód, Ford Model A, zaprojektowany i wykonany przez mechanika z Michigan, Henry’ego Forda.
1904 – lody w stożkowym wafle wynalazł niejaki Charles E. Menches w trakcie targów handlowych w St. Louis w USA.
1959 – w Lublinie rozpoczęto seryjną produkcję samochodu do-

stawczego Żuk.
1998 – Sejm uchwalił ustawę o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, przywracającą od 1 stycznia 1999 roku powiaty i zakładającą podział kraju na 16 województw.
25 lipca
1261 – cesarz Michał VIII Paleolog zdobył Konstantynopol, kładąc tym samym kres istniejącemu od 1204 Cesarstwu Łacińskiemu.
1932 – Polska i ZSRR podpisały w Moskwie układ o nieagresji.
1939 – w ośrodku wywiadowczym w Pyrach pod Warszawą polski wywiad przekazał przedstawicielom wywiadów angielskiego i francuskiego rezultaty prac nad złamaniem przez Polaków szyfru Enigmy.
1976 – po raz pierwszy sfotografowano Marsjańską Twarz.
1978 – narodziła się Louise Brown, pierwsze dziecko z zapłodnienia *in vitro*.

26 lipca
1400 – Władysław Jagiełło zainaugurował działalność odnowionej Akademii Krakowskiej.
1803 – w Wielkiej Brytanii na trasie Wandsworth-Croydon uruchomiono pierwszą publiczną kolej żelazną.
1887 – Ludwik Zamenhof opublikował książkę „Język międzynarodowy. Przedmowa i podręcznik kompletny” pod pseudonimem Doktor Esperanto.
1971 – wystartował statek kosmiczny Apollo 15.
27 lipca
1768 – Rosjanie rozpoczęli oblężenie Krakowa, gdzie broniło się dwa tys. konfederatów barskich.
1830 – we Francji wybuchła rewolucja lipcowa.
1915 – w Warszawie utworzono Straż Obywatelską.
1918 – w Lublinie, decyzją biskupów, został powołany Katolicki Uniwersytet Lubelski.

HUMOR

Nauczyciel fizyki pyta uczniów:
- Kto waszym zdaniem był największym wynalazcą wszechczasów?
- Edison - odpowiada Krzyś.
- Czy mógłbyś to uzasadnić?
- Gdyby nie on, musielibyśmy telewizję oglądać przy świecach !!!

Na egzaminie do szkoły średniej profesor pyta:
- Jak masz na nazwisko?
- Fafara.
- A czemu masz tak radosny wyraz twarzy?
- Bo prawidłowo odpowiedziałem na pańskie pierwsze pytanie!

Nauczyciel kazał Jasiowi napisać w zeszycie 100 razy: „Nigdy nie będę mówił do nauczyciela „TY””.
Nazajutrz Jasio przynosi zeszyt.
- Dlaczego to zdanie napisałeś nie 100, ale 200 razy?
- Bo cię lubię Kaziu!

Lek w kształcie kulki		Dowód niewinności	Występuje sam	Cząstka energii		Kibic zespołu		Złota moneta wenecka		Podobny do motocyklisty	Stoi w garażu
Atrybut marszałka sejmu			15			Porozumienie, kompromis				8	
	5							Malarz i grafik hiszpański	13	Woda, ciecz	9
Ciągnie barkę				Potocznie o szczęśliwej parze	Praktykant						
Wpada do łuzu				Słona w morzu	Ogród owocowy						
	19										4
Kamień ozdobny w boazerii			20			Jednostka długości		Fiedler, pisarz		22	Nawierzchnia szosy
Hotel przy drodze		Trucizna w zębie żmii		Wersja, wariant	Knokowanie						
	21		3	11		Imię Londona	18	Arabski książę		„Cicha” rzeka Szochowa	
Strawa, pokarm	Rumunski samochód terenowy		Marynarz								
			Stalowy pret								
	7					Wielka flota wojenna	16				
Kondycja fizyczna		Jabłko lub pomarańcza					1	Uwielbiany przez tłumy	2		
			6			Miasto w Grecji				12	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie -
- fraszkę Jana Sztaudyngera pt. "Uprzykrzony sublokator".

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

SUDOKU

4 7 8 1	5 9	7 5 8 6	3 4 7 5 2 6	1 3 5
3 2 8		8 1 2	4 5 1 4	2 6 3 8 9
8 6 9		4 7 1		9 7 3 2 6 7 3 4
9 3	1 5			
9 5 2 9 1	7 4			1 6 3
8 7 6 3		2 5 9	5 8 3 9 8 6 1 1 6 5	4
9 4 5	2 4	3 9 1 7	4 6 1 3 9 7 2	7 9 6
5 9 6	1 2 3 7		3 6 2	
3 9	5 4 8 4 6 3		5 8 4 5 3 7 6	
6 9 5			4 9 9 7 8	1 2 5 4
8 6		1 9		
2				

KONFITURA Z AGRESTU

Składniki:

- 1 kg agrestu
- 250 ml wody
- 1 kg cukru

Sposób przyrządzenia:

Agrest umyć, osączyć. Wodę z cukrem zagotować mieszając, odstawić z ognia, włożyć agrest i pozostawić na kilka godzin. Agrest w syropie ogrzewać, doprowadzając prawie do zagotowania i pozostawić do następnego dnia w chłodnym miejscu. Na drugi dzień konfitury powoli ogrzewać, doprowadzając znów prawie do zagotowania i przetrzymać na ogniu przez kilka godzin, aż owoce staną się szkliste. W czasie gotowania usuwać szumowiny. Gorące konfitury włożyć do wygotowanych i osuszonych słoików typu twist (gorących), przykryć wygotowanymi, suchymi zakrętkami i od razu zamknąć.

CIASTO BANANOWO-AGRESTOWE

Składniki:

- 7 jaj
- 7 łyżek cukru
- 7 łyżek mąki
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 3 galaretki agrestowe
- 1 budyń śmietankowy
- 4 banany
- 250 g margaryny
- 2 łyżki cukru pudru
- agrest

Sposób przyrządzenia:

Na początek robimy biszkopt. Żółtka trzeba utrzeć z cukrem, białka ubić na sztywną pianę. Do żółtek dodajemy po łyżce piany i mąki, stale ucierając. Na końcu wysypujemy proszek do pieczenia. Ciasto wylewamy na posmarowaną tłuszczem blachę i pieczemy przez ok. 20 min. w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 stopni Celsjusza. Masa bananowa: zagotować 1 szkl. wody razem z jedną galaretką. W 1/4 szkl. wody rozmieszać budyń. Następnie budyń wlać do wody z galaretką. Ostudzić. Banany zmiksować, margarynę z cukrem utrzeć. Do tego dodawać stopniowo po łyżce budyniu i bananów, ciągle ucierając. Na ostudzonym biszkopcie ułożyć masę bananową, na to oczyszczony agrest i wszystko zalać tężejącą galaretką agrestową.

Dla smakoszy

Żywopłót do zjedzenia

Agrest, choć znany od XVI wieku, początkowo był sadzony tylko jako żywopłót.

Z czasem dziki agrest został przez ludzi przesadzony na żyzną glebę, gdzie szybko puścił korzenie oraz dał owoce słodsze i większe aniżeli dotychczas. Po udanej próbie „udomowienia” dzikiego agrestu, nasi przodkowie zaczęli eksperymentować z jego odmia-

nami, hodować krzyżówki, aż w końcu otrzymali agrest taki, jaki znamy dzisiaj.

Warto również wiedzieć, że agrest jest jednym z pierwszych krzewów, które wiosną robią się zielone, a także jako jeden z pierwszych dostarcza nam swo-

je owoce – nadające się zarówno do spożywania na surowo, jak i na kompoty, dżemy, galaretki.

Agrest, dzięki dużej zawartości magnezu i wapnia, pozytywnie wpływa na wzrost kości i zębów, a dzięki twardej skórce i liczным pestkom reguluje procesy trawienia.

Należy pamiętać aby nie spożywać na surowo niedojrzałych owoców – jest bowiem wielce prawdopodobne, że mogą one spowodować poważne zatrucie.

(aba)



Zwolennicy Husa na ziemi dobrzyńskiej

Husytyzm w drugiej połowie XV wieku zyskał zwolenników również na ziemi dobrzyńskiej. To właśnie plebani z parafii w Kilkole, Świdziebni i Trąbinie byli oskarżeni o głoszenie czeskiej herezji.



Pomnik Jana Husa w Pradze

Husytyzm to ruch religijny i polityczny uczniów oraz zwolenników czeskiego reformatora religijnego Jana Husa (1370-1415), istniejący na przełomie XIV i XV wieku.

Husyci domagali się prawa do swobodnego głoszenia Słowa Bożego przez kaznodziejów, do uczestnictwa w komunii pod dwiema postaciami dla osób świeckich. Żądali również odebrania księżom władzy świeckiej oraz jednakowego karania za grzechy śmiertelne (rozpusta, obżarstwo, cudzołóstwo, złodziejstwo, grabież, nieważność, kłamstwo) wszystkich stanów społecznych, w tym kleru i szlachty.

Za głoszenie swoich haseł Jan Hus zginął spalony na stosie. Po jego śmierci w Czechach wybuchła jedna z pierwszych wojen religijnych w Europie. Husytyzm rozprzestrzenił się również na kraje ościennie.

Na szerzenie się husytyzmu w Polsce wywarły wpływ dwa czynniki: jego antyniemiecki charakter oraz rosnący antyklerykalizm szlachecki. W trakcie wojny w Czechach husyci zaproponowali

Władysławowi Jagielle objęcie tronu czeskiego po śmierci Wacława IV, lecz ten, pod wpływem duchownych, odrzucił propozycję. Przyjął ją jednak brat Władysława – Witold, książę litewski. Wysłał on do Czech swego namiestnika Zygmunta Korybutowicza i kilka chorągwi polskich ochotników. Po kilku miesiącach musiał jednak wycofać się. Mimo tego husytyzm zyskał wielu zwolenników w całym kraju. Również na ziemi dobrzyńskiej pojawiły się osoby głoszące nauki Jana Husa.

Pierwsze informacje o husyckiej herezji na ziemi dobrzyńskiej pojawiają się w 1445 roku. Wówczas kapituła plocka poleciła kanonikom Jakubowi oraz Piotrowi z Grąbczewa i Tomaszowi z Książa zbadać i przeegzaminować plebanów dobrzyńskich, którzy byli podejrzani o herezję. Taka informacja może świadczyć o tym, iż już wtedy część kapłanów interesowała się naukami Husa.

O herezję zostali oskarżeni trzej plebani: Jan ze Strzegowa, Marcin z Baboszewa oraz Jakub ze Świdziebni. Ci księża jednak złożyli przysięgę na wierność kościo-

łowi katolickiemu. Historycy posiadają również informacje o tym, iż nauki Husa na ziemi dobrzyńskiej głosił, wypędzony wcześniej z Kujaw, Marcin ze Stróżewa.

O tym, że husytyzm miał poparcie na tym terenie może świadczyć relacja piętnastowiecznego studenta, który wymienia w swoich listach, że na ziemi dobrzyńskiej ośrodkiem, gdzie nauki Husa były bardzo popularne były: Kikół, Trąbin oraz Świdziebni. Wiemy, że ponownie przed sądem kościelnym musiał stanąć Jan ze Świdziebni oraz Wojciech z Trąbina. Ten pierwszy uciekł i został pozbawiony parafii, a drugiego zmuszono do publicznego odwołania błędów w obecności parafian.

Kolejne informacje o herezji w tym regionie pojawiają się dopiero w latach 70. XV wieku. Wówczas oskarżony o husytyzm miał być, nieznany z imienia, pleban z Nowego Rypina oraz wikariusze z Dobrzynia nad Wisłą – Stanisław, Jakub i Szymon. Później husytyzm na ziemi dobrzyńskiej zanikł.

Szymon Wiśniewski

REKLAMA



Jan Hus zginął spalony na stosie 6 lipca 1415 roku



Po śmierci Jana Husa w Czechach wybuchła jedna z pierwszych wojen religijnych w Europie

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227

**Zamieść reklamę swojej firmy
w Tygodniku Regionu Lipnowskiego
ZADZWOŃ !!! tel. 662 061 321**



TYGODNIK
REGIONU
LIPNOWSKIEGO

Otyłość u dzieci

Jedz, żeby żyć, ale nie żyj po to, by jeść

Coraz szybsze tempo życia sprawia, że rodzice często zapominają o prawidłowym karmieniu swoich pociech. Brak czasu rekompensują im kupując ulubione, zazwyczaj bardzo niezdrowe i tłuczące, przysmaki.



Ważne jest regularne kontrolowanie wagi ciała

W naszym kraju otyłość dotyczy coraz większej liczby dzieci i nastolatków.

– Rodzicom często wydaje się, że dziecko jest fajne, bo takie grubiutkie. Ale grubiutkie może być niemowlę. A dziecko, które się samodzielnie porusza, powinno być szczupłe, zdrowe i, od czasu do czasu, głodne. Wtedy jego rozwój przebiega harmonijnie. Zdrowy tryb życia to polisa

na przyszłość. Pozwala w wieku dorosłym uchronić się przed chorobami cywilizacyjnymi, np. przed cukrzycą czy nadciśnieniem tętniczym – mówi pediatra Maria Szczesna.

Co doprowadza dzieci do nadmiernego tycia? Przede wszystkim nieprawidłowa, zbyt kaloryczna dieta. Zamiast zdrowej kanapki, na drugie śniadanie dzieci dostają pieniądze od rodziców i za nie ku-

pują sobie słodkie, zamiast obiadu wolą zjeść ogólnie dostępne, tanie fast foody. Długo przesiadują przed komputerem bądź telewizorem, zjadając przy tym chipsy. Istotnym czynnikiem, wpływającym na otyłość, jest brak aktywności fizycznej.

Czasem wiodącą rolę odgrywają tzw. czynniki psychologiczne. Wtedy dziecko traci kontrolę nad jedzeniem. Ponadto często nasze



Grejfrut – w 100 g 30 kcal

pociechy mają predyspozycję do tycia uwarunkowaną genetycznie. Około 70 proc. otyłych dzieci ma co najmniej jednego rodzica, borykającego się z problemem nadwagi.

Otyłość we wczesnym wieku wiąże się z zagrożeniem występowania różnych chorób. Nieprawidłowe żywienie ma niekorzystny wpływ na układ krążenia i może doprowadzić do zachorowania na nadciśnienie tętnicze bądź chorobę niedokrwienną serca. Często nadwaga może być przyczyną pojawienia się cukrzycy typu II, miażdżycy, a także podwyższonego poziomu cholesterolu, płaskostopia, przedwczesnego dojrzewania. U otyłych dzieci występują również zaburzenia snu, które sprawiają, że pociechy w trakcie dnia są zmęczone, sennie i nie mogą się skoncentrować, co wpływa niekorzystnie na ich osiągnięcia w szkole. Nadwaga w młodym wieku zwiększa trzy-, a nawet pięciokrotnie ryzyko zawału serca bądź udaru przed ukończeniem 65 roku życia.

Poza typowymi schorzeniami fizycznymi, otyłe dzieci borykają się z problemami natury emocjonalnej. W szkole są nieakceptowane i dyskryminowane przez rówieśników, co zaniża ich samoocenę i może doprowadzić do stanów depresyjnych. Ponadto, szczególnie wśród nastolatków, kompleksy na punkcie wagi mogą doprowadzić do stosowania drastycznych diet, które kończą się zachorowaniem na bulimie bądź jadłowstręt psychiczny (anoreksja).

Leczenie dziecka z otyłości powinno być skonsultowane ze specjalistą. Najczęściej lekarze sugerują, by utrzymywać wagę malucha na stałym poziomie, bo doprowadzi to do stopniowego

„wyrastania” z nadwagi. Jednak najistotniejsze jest zapobieganie i dbanie o prawidłową dietę naszych pociech.

Przede wszystkim należy dopilnować, by dziecko jadło trzy pełnowartościowe posiłki o stałych porach i nie podjadało w ciągu dnia. Nie dopuszczać, by zastępowało posiłek fast foodami i słodkami. Powinno spożywać dużo warzyw i owoców. Przy czym warto pamiętać, że nie wszystkie owoce są niskokaloryczne. Należy zamienić cukry proste na złożone. Sycący i odżywczy jest pełnoziarnisty chleb, makaron z pełnego ziarna, kasze, brązowy ryż. Dziecko powinno spożywać 7-11 g wielonienasyconych kwasów tłuszczowych, które pozwalają na wchłanianie niezbędnej ilości witamin A, D, E, K. Warto wyeliminować z diety pokarmy zawierające dużo tłuszczów, hamburgery, pizzę, lody, chipsy, ciasta, czekolady, pasztety, smażone mięsa, na rzecz produktów o obniżonej zawartości tłuszczu – mąryny, chudego mleka, drobiu.

Obok prawidłowego żywienia, elementem niezbędnym do utrzymania prawidłowej, zdrowej masy ciała, jest aktywność fizyczna. Zamiast wielogodzinnego siedzenia przed komputerem, zdrowe dziecko powinno biegać, grać w piłkę, jeździć na rowerze. Zmniejszy to ryzyko zachorowań na wiele chorób w późniejszym wieku.

W celu sprawdzenia czy waga naszego dziecka jest prawidłowa, oblicza się tzw. wskaźnik masy ciała według specjalnego wzoru. Wskaźnik BMI trzeba odnieść do specjalnie opracowanej dla dzieci siatki centylowej – powyżej 85. centyla oznacza nadwagę, zaś powyżej 95. centyla otyłość.

Paulina Szulc



Chipsy – 100 g to ok. 530 kcal!



Banan – w 100 g 90 kcal

WSKAŹNIK MASY CIAŁA

$$BMI = \frac{MASA (KG)}{WZROST (M^2)}$$

BMI - (ang.) BODY MASS INDEX

Piłka nożna

Zwieją z Wichra?

Letnie przygotowania do sezonu rozpoczęli piłkarze Wichra Wielgie. Dwóch z nich rozważa zmianę klubowych barw.



fot. M. Jaworski

Bartosz Jańczak (z prawej), podobnie jak Kępiński, zastanawia się nad zmianą barw klubowych

Podopieczni trenera Jerzego Piechockiego w minioną sobotę rozgrywali mecz kontrolny z, występującą na co dzień w B-klasie okręgu wrocławskiego, drużyną Kujawiaka Kruszyn. Spotkanie rozgrywane było w tercjach po 30. minut.

Pierwszą bramkę dla Wichra zdobył Jarosław Kępiński, jednak chwilę później strzałem z rzutu wolnego wyrównali gospodarze. Następnie kolejną bramkę dołożył Kępiński i po pierwszej tercji było 2:1 dla Wichra.

W drugiej części bramkarza Pawła Gębarskiego zmienił Łukasz Lewandowski. Dwie bramki zdobył Łukasz Maciejewski i kolejną dołożył znów Jarosław Kępiński. Po dwóch tercjach podopieczni Jerzego Piechockiego wygrywali 5:1, jednak w trzeciej odsłonie piłkarze z Kruszyna strzelili cztery bramki i doprowadzi do remisu.

Nikt nie wie, czego zabrakło futbolistom z Wielgiego. Ale taka postawa nie wróży nic dobrego na zbliżający się sezon.

W meczu zagrał testowany zawodnik Seweryn Brzozowski wraz z dwoma juniorami Wichra. Nad ewentualnym odejściem z klubu zastanawiają się Bartosz Jańczak oraz Jarosław Kępiński.

Marcin Jaworski



Jarosław Kępiński strzelił trzy bramki



Ostatnie wskazówki od trenera Jerzego Piechockiego



Rozgrzewka bramkarzy: Paweł Gębarski (leży), Łukasz Lewandowski

Motocross

W kurzu i hałasie

W najbliższą niedzielę o godz. 12.50 na torze motocrossowym w Lipnie odbędzie się IV runda Mistrzostw Polski w Motocrossie. „CLI” patronuje tej imprezie.

Wśród uczestników nie zabraknie na pewno naszych najlepszych, czyli Mateusza Ognistego oraz Jacka Olszewskiego.

Zawody rozgrywane będą w trzech klasach: MX 65 – są to najmłodsi zawodnicy, MX 2 junior

i największa klasa, czyli MX 1.

Nasz tygodnik objął patronat medialny nad zawodami, więc na pewno nie zabraknie u nas relacji z imprezy.

Marcin Jaworski

Motocross

Walczyli o medal

Łukasz Przybytek, zawodnik Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego, wraz z Krzysztofem Kierkowskim walczył na Mistrzostwach Świata w olimpijskiej klasie 49er, rozgrywanych na włoskim jeziorze Garda.

19 lipca zakończyły się rywalizacje na Mistrzostwach Świata w olimpijskiej klasie 49er. W regatach na jeziorze Garda startowały 93 załogi z 23 państw, m.in. z Wielkiej Brytanii, Australii, Niemiec i Francji. Jedyną polską załogą był duet Łukasz Przybytek/Krzysztof Kierkowski. Dla naszych reprezentantów był to ważny sprawdzian ich możliwości.

W bardzo dobrych warunkach, jakie panowały na jeziorze Garda, rozegrano dziewięć wyścigów kwalifikacyjnych, po których 89 zawodników podzielono na trzy grupy: złotą (25 załóg), srebrną (32) i brązową (32). Nasz duet Przybytek/Kierkowski zakwalifi-

kował się go grupy srebrnej i tam uplasował na 15. pozycji.

Od piątku rozgrywano wyścigi finałowe w grupach. W srebrnej, w której startowała polska załoga, rozegrano pięć wyścigów. W jednym z nich tryumf odnieśli nasi reprezentanci, co umożliwiło ostatecznie zajęcie 12. miejsca w grupie. W klasyfikacji końcowej załoga Przybytek/Kierkowski zajęła 37. miejsce w Mistrzostwach Świata. Biorąc pod uwagę pierwszy start w MŚ i mały staż załogi, wynik należy ocenić pozytywnie. Mistrzem Świata została australijska załoga Nathan Outteridge/Jain Jensen.

Patrycja Wałęsa

Unihokej

Chcę być trenerem

Sylwia Kułaczowska, prawoskrzydłowa drużyny dziewcząt w unihokeju z Wielgiego, odpowiada na nasze trzy pytania.

– Twoja ulubiona dyscyplina sportu?

– Lubię unihokej, bo jest mało znany i mogę się w nim wykazać. Po raz pierwszy zetknęłam się z tą dyscypliną w IV klasie szkoły podstawowej i od razu wiedziałam, że chcę ją uprawiać. Do tego unihokej jest żywiołowy, trzeba dużo energii włożyć w grę na boisku. Emocje, które towarzyszą podczaskającemu występowi drużyny, są nie do opisania. Gra jest nieprzewidywalna, jak to było w ostatnim meczu na mistrzostwach województwa. Dwie bramki strzelone w ostatniej minucie gry umożliwiły naszej drużynie zajęcie drugiego miejsca. Należy podkreślić, że nie przegraliśmy żadnego meczu, a drugie miejsce

zajęliśmy, ponieważ zremisowałyśmy w dwóch spotkaniach, a mistrzynię tylko w jednym, z nami.

– Czy na kimsi się wzorujesz, masz swojego idola?

– Szczerze mówiąc, nie mam żadnego idola. Podoba mi się gra wielu sportowców, jednak na żadnym się nie wzoruję. Staram się być sobą i nie mam zamiaru upodabniać się do nikogo.

– Jak spędzasz czas wolny, kiedy nie trenujesz z drużyną?

– Moją drugą pasją, obok sportu, jest muzyka. Gram na flecie poprzecznym w orkiestrze dętej, działającej przy Ośrodku Kultury Gminy Wielgie. Bardzo lubię też grać w siatkówkę. Chciałabym w przyszłości kontynuować naukę w liceum w klasie o profilu sportowym. Może kiedyś uda mi się zostać trenerem jakiejś drużyny bądź nauczycielem wychowania fizycznego.

Tekst i fot.
Patrycja Wałęsa



Żużel

Derby dla Aniołów

Jubileuszowe, osiemdziesiąte derby Pomorza i Kujaw, zakończyły się pewną wygraną Unibaxu 56:34. W drużynie Polonii walkę nawiązali jedynie Antonio Lindbeak oraz Emil Sajfudinov. Miłym zaskoczeniem w teamie Jana Ząbika był występ Mateja Kusa, zdobywcy 11 punktów.

Największe święto żużlowe w naszym województwie rozpoczęło kilkanaście minut po 21.00. Na tak późną porę rozegrania meczu wpływ miał, przełożony na niedzielne przedpołudnie, finał Drużynowego Pucharu Świata. Czwórka zawodników Polonii oraz dwójka Unibaxu zakończyła start w finale dopiero po godzinie 16.00. Reprezentacja Polski, w której jeździł Adrian Miedziński, po pasjonującej końcówce pokonała wszystkich rywali i zdobyła puchar. Srebrne medale otrzymali Australijczycy. W barwach zawodników z Antypodów jeździł Chris Holder, również zawodnik Unibaxu. Zawodnicy Polonii Andreas Jonsson, Antonio Lindbeak oraz Jonnas Davidsson dla reprezentacji trzech koron wywalczyli brązowe medale. Emil Sajfudinov, najmłodszy uczestnik finału, był filarem reprezentacji Rosji, jednak w pojedynkę niewiele mógł zdziałać i jego reprezentacja zajęła czwarte miejsce.

Wszyscy uczestnicy finału przyjechali do Torunia około 20.30. Wypełniony po brzegi stadion, mimo późnej pory, czekał cierpliwie na rozpoczęcie zawodów. Bieg numer jeden zakończył się pewną wygraną Mateja Kusa przed Emilem Sajfudinovem i Damianem Celmerem. W kolejnych biegach drużyna Unibaxu powiększała przewagę i już po czterech gonitwach prowadziła 16:8.

Po równaniu toru drużyna Aniołów dalej powiększała swoją przewagę i po dziesięciu gonitwach przewaga wzrosła do dwudziestu punktów. W tej części zawodów imponowali, ze strony gospodarzy, Wiesław Jaguś oraz Matej Kus. Szczególnie bieg numer dziewięć przysporzył kibicom wielu emocji. Wiesław Jaguś przegrał wyraźnie start i z czwartej pozycji wskoczył na pierwszą, dzięki atakowi przy krawężniku na pierwszym łuku trzeciego okrążenia. W kolejnych biegach gospodarze kontrolowali przebieg spotkania. Po piętnastym biegu wynik brzmiał 56:34.

Taki maraton żużlowy, który przeżyła szóstka zawodników, spowodował u niektórych słabszą dyspozycję. Przede wszystkim poniżej oczekiwań w drużynie Polonii wystąpili Jonsson oraz Davidsson. Rosyjski junior Sajfudinov pojechał kolejny dobry mecz, ale na największe brawa zasługiwał Lindbeak, pomimo wyczerpującego dnia. Widać, iż Antonio ma wciąż mało jazdy.

Poniżej krytyki kolejny raz



Zawodnicy Unibaxu w komplecie

zaprezentowali się Marcin Jędrzejewski oraz Tomasz Chrzanowski, którzy w dwójkę wywalczyli dwa punkty.

W drużynie gospodarzy prawie wszyscy pojechali na miarę swoich możliwości. Jedynie Robert Kościecha, pomimo dobrych startów, tracił swoje pozycje na dystansie. Roberta, jeśli do końca zasadniczej części sezonu nie wróci do swej normalnej formy, może

w play-off zastąpić Darcy Ward.

Na pochwałę zasługują również kibice. Piękna oprawa oraz głośny doping pomagał zawodnikom. Na wielkie słowa uznania zasługują również organizatorzy derbów. Pomimo animozji pomiędzy kibicami obydwu drużyn, udało się utrzymać porządek tak na stadionie, jak i poza nim.

Krzysztof Sławkowski

Polonia Bydgoszcz – 34

1. Andreas Jonsson – 6 (2, d, 0, 1, 3, d)
2. Marcin Jędrzejewski – 1 (0, -, 1, 0, 0)
3. Antonio Lindbeack – 15 (3, 2, 3, 2, 3, 2)
4. Tomasz Chrzanowski – 1+1 (0, 0, 1*, 0)
5. Jonas Davidsson – 0 (0, 0, 0, -, -)
6. Szymon Woźniak – 0 (0, -, -, -, -)
7. Emil Sajfudinov – 11 (2, 1, 2, 1, 3, 2)

Unibax Toruń – 56

9. Wiesław Jaguś – 13+1 (3, 3, 3, 1*, 3)
10. Robert Kościecha – 4 (1, 1, 0, 2)
11. Adrian Miedziński – 9+2 (1*, 3, 2*, 2, 1)
12. Ryan Sullivan – 10 (2, t, 3, 2, 3)
13. Chris Holder – 7+4 (2*, 1*, 2*, 1*, 1)
14. Matej Kus – 11 (3, 3, 2, 3, 0)
15. Damian Celmer – 2 (1, 1)

Bieg po biegu

1. Kus, Sajfudinov, Celmer, Woźniak 4:2
2. Jaguś, Jonsson, Kościecha, Jędrzejewski 4:2 (8:4)
3. Lindbeack, Sullivan, Miedziński, Chrzanowski 3:3 (11:7)
4. Kus, Holder, Sajfudinov, Jonsson 5:1 (16:8)
5. Miedziński, Lindbeack, Celmer, Jonsson (d) 4:2 (20:10)
6. Lindbeack, Kus, Holder, Chrzanowski 3:3 (23:13)
7. Jaguś, Sajfudinov, Kościecha, Davidsson 4:2 (27:15)
8. Kus, Holder, Jędrzejewski, Jonsson 5:1 (32:16)
9. Jaguś, Lindbeack, Chrzanowski, Kościecha 3:3 (35:19)
10. Sullivan, Miedziński, Sajfudinov, Davidsson 5:1 (40:20)
11. Lindbeack, Kościecha, Holder, Jędrzejewski 3:3 (43:23)
12. Sajfudinov, Miedziński, Jonsson, Kus 2:4 (45:27)
13. Jonsson, Sullivan, Jaguś, Chrzanowski 3:3 (48:30)
14. Sullivan, Sajfudinov, Holder, Jędrzejewski 4:2 (52:32)
15. Jaguś, Lindbeack, Miedziński, Jonsson (w) 4:2 (56:34)

Unihokej

Lekcje z mistrzyniami

Na łamach naszego tygodnika prezentujemy podstawowe kroki i triki gier zespołowych. Lekcji udzielają mistrzynie województwa kujawsko-pomorskiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w MiniPiłce Nożnej. Do tej pory dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Wielgim mówiły o piłce nożnej, od dziś zajmiemy się kolejną dyscypliną, jaką jest unihokej.

Cykl rozpocznie prawoskrzydłowa atakująca drużyny dziewcząt Sylwia Kułaczowska, która stanowi ważne ogniwo zespołu. Jak podkreśla Sylwia, unihokej jest grą dla wszystkich. Ma proste zasady i można go uprawiać w każdych warunkach, jest przeznaczony dla każdego, bez względu na umiejętności.

– Jest to gra bezpieczna, a jednak wyzwalająca wiele emocji i dająca graczom dużo przyjemności. W meczu biorą udział dwie drużyny, każda składa się z pięciu, czterech lub trzech zawodników.

Unihokej rozgrywany jest w formie meczu między dwoma drużynami i polega na zdobyciu większej liczby bramek niż drużyna przeciwnika – opowiada Sylwia.

Poziom unihokeja w Wielgim jest coraz wyższy, o czym świadczy zajęcie przez miejscową drużynę drugiego miejsca w finale województwa kujawsko-pomorskiego dziewcząt oraz udział trzech teamów z Zespołu Placówek Oświatowych w Międzynarodowym Festiwalu Unihokeja o „Puchar Bałtyku”.

Patrycja Wałęsa



Strzał z nadgarstka – piłka cały czas zachowuje kontakt z łopatką, zawodnik nie patrzy pod nogi, lecz przed siebie



Wysokie umiejętności techniczne umożliwiają kontrolowanie piłki, wymagają jednak treningu

TYLKO POLSKI KAPITAŁ



Zielony
KREDYT

**Zabrakło Ci na marzenia? Weź gotówkę!
Pozbądź się starych drogich rat!
Nasz doradca pomoże Ci w spełnianiu marzeń.**

**Lipno, ul. Kościuszki 14
tel. 054 287 44 28**

Ogólnopolska sieć biur kredytowych otwiera oddziały w województwie kujawsko-pomorskim.

Akryl

- **BUDUJESZ**
- **REMONTUJESZ**

**Lipno ul. Przekop 18, ul. Wyszyńskiego 50
Skępe ul. 1-go Maja**

